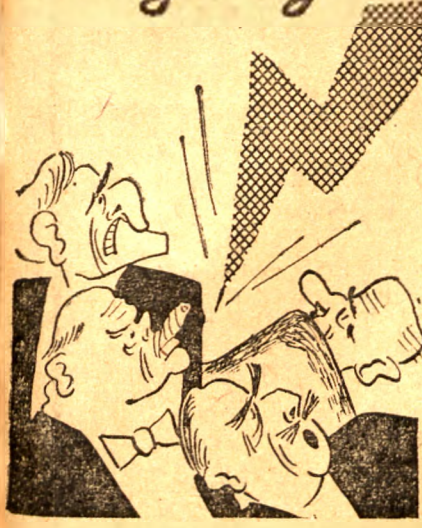


Rarity kilogram zboża sprzedany państwu - to cios w podlegaczą wojennych



Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

A B

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK VIII. LUBLIN, PONIEDZ. 25 SIERPNI 1952 R. NR 203 (2536)

W akcji skupu zboża

Ponad 200 chłopów z gminy Zaklików wykonało zobowiązania wobec Państwa. Gromady Lipa i Goliszowiec na pierwszym miejscu

Przed kilku tygodniami pisaliśmy o ambitnym postanowieniu chłopów gminy Zaklików — najbardziej upośledzonego pod względem głębokości rejonu powiatu kraśnickiego, którzy wezwali do współzawodnictwa w terminowym i procentowym wykonaniu planowego skupu zboża najbogatszą gminę powiatu — Wilkolaz.

Przed paru dniami odwiedziliśmy gminę Zaklików. Do dnia 22 bm. chłopci tej gminy wykonali miesięczny plan skupu zboża w 94,5%, zaś plan roczny w 20%. Ponad 200 chłopów wykonało swe zobowiązania w całości lub z nadwyżką. Dwie gromady — Lipa i Goliszowiec dostarczyły już 50% należnej do sprzedaży Państwu ilości zboża.

loga nasycalni w Lipie zorganizowała w dniach 13 i 20 bm. dwie pierwsze na terenie gminy dostawy zboża w tej gromadzie (85 chłopów z Lipy wywiązało się całkowicie z obowiązku planowego dostawy zboża). Do zorganizowania zbiorowej dostawy zboża z tej gromady przyczynili się najwięcej: sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w nasycalni — tow. Stefan Garbacz, tow. Julia Przybyła, tow. Jan Zajaczkowski oraz soltys ob. Szkutnik.

Za przykładem Lipy poszły i inne gromady — Lysaków i Zdziechowice, gdzie również chłopci manifestacyjnie dostarczyli zboże.

Praca opiekunów nie polega bynajmniej jedynie na organizowaniu zbiorowych dostaw zboża. Interesują się oni sprawami pomocy sąsiedzkiej, alarmują przydział GRN w wypadkach nieprzebiegających postanowień dekretu o pomocy sąsiedzkiej, interweniują w sprawach przydziału raszyni omłotowych, służą wyjaśnieniami itp. Opiekunowie są w stałym kontakcie z sekretarzem KG.

O ile tegoroczna akcja planowego skupu zboża przyczyniła się do uaktywnienia podstawowej organizacji partyjnej w gminie Zaklików (najwybitniej dale się to zauważyć w Lipie i Lysakowie), o tyle działalność gromadkich kół ZSCh jest minimalna. Należy się jednak spodziewać, że nowo wybrany przez Zarząd Gminnego Oddziału ZSCh dołoży wszelkich starań, by pobudzić do życia tę masową organizację pracującą chłopstwa.

Na wielu zebraniach gminy Zaklików chłopci podejmowali zobowiązania zakończenia planowego skupu zboża dla Państwa jeszcze przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak widać z tem pa, która cechuje zwłaszcza ostatnie dni akcji — chłopci tej gminy przystąpią w dniu 26 października do urn wyborczych nie mając zadłużeń wobec Państwa Ludowego.

Depesza Generalissimusa Stalina do premiera Gheorghiu Deja

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalin, z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką, przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej G. Gheorghiu Deja następującą depeszę:

W dniu Święta narodowego — dnia wyzwolenia — proszę Was, towarzyszu Przewodniczący i Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej przyjąć serdeczne pozdrowienia oraz przyjazne życzenia dla narodu rumuńskiego — nowych sukcesów w dziele budownictwa Rumunii ludowo - demokratycznej.

(—) J. Stalin

Depesza premiera Gheorghiu Deja do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — Przewodniczącemu Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej G. Gheorghiu Deja przesłał do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalina depeszę, w której czytamy m. in.:

„Drogi Towarzyszu Stalin! W dniu 8 rocznicy wyzwolenia naszej ojczyzny przez sławną Armię Radziecką naród Republiki Ludowej kieruje swe myśli ku Wam, wielkiemu organizatorowi zwycięstwa nad faszyzmem, chorążemu walki narodów o pokój, genialnemu naucelewi mas pracujących całego świata oraz przesyła Wam gorące pozdrowienia, dając wyraz swym uczuciom miłości, wdzięczności i oddania.“

„Naród nasz, ożywiony dążeniem do kontynuowania swojej pokojowej pracy twórczej, cenil głęboko pokój i zdecydowany jest obronić go. W przyjaźni i sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim widzi on rekwizyty pokoju, swej niezawisłości i suwerenności narodowej. Wspaniałe sukcesy osiągnięte przez naród radziecki — budownictwo komunizmu, pod Waszym genialnym kierownictwem, promienne perspektywy, które otwiera przed Związkiem Radzieckim piąty plan 5-letni, wzmacniają przekonanie milionowych rzesz ludzi pracy naszego kraju, że słuszną sprawą pokoju, demokracji i wolności narodów zatriumfuje nad zbrodnictwami planami imperialistów amerykańsko - angielskich, podżegaczy do nowej wojny i ciemieżców narodów“.

Osiągnięcia w dziedzinie planowego skupu zboża w gminie Zaklików są w głównej mierze zasługą gminnej organizacji partyjnej (a w szczególności Komitetu Gminnego) oraz bezpartyjnego aktywu.

Tuż przed rozpoczęciem planowego skupu zboża zwołano w Zaklikowie, z inicjatywy sekretarza KG tow. Stanisława Szymańskiego, gminną radę gospodarczą, w której wziął udział gminny aktyw partyjny, delegat CUSiK, przedstawiciele przydziału GRN, poszczególni radni i soltysi, członkowie zarządu GS, aktyw ZSCh i zaproszeni przedstawiciele różnych instytucji. Na radzie ob. Antoni Zakościelny — pracownik miejscowego oddziału Państwowej Centrali Drzewnej wystąpił z projektem, by pracownicy znajdujących się na terenie gminy instytucji i zakładów produkcyjnych objęli opiekę nad poszczególnymi gromadami, pomagając im w wywiązywaniu się z obowiązków wobec Państwa.

Apel ob. Zakościelnego został jednogłośnie przyjęty przez zebranych. Opiekę nad Barakami Nowymi i Starymi oraz nad kolonią Józefów objęli pracownicy GS, nad Zdziechowicami I — pracownicy Gminnej Kasy Spółdzielczej, nad Zdziechowicami II — członkowie przydziału GRN, nad Dąbrową — personel Państwowej Centrali Drzewnej, nad Łązkami — kierownictwo kolejki leśnej itd.

Wyniki tego przedsięwzięcia nie dały długo na siebie czekać. Np. za-

Powiat Zawiercie pierwszy w kraju przekroczył 90 proc. rocznego planu dostaw zboża

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 sierpnia pow. Zawiercie w woj. katowickim pierwszy w kraju wykonał w 90,15% roczny plan obowiązkowych dostaw zboża. W związku z tym wszystkie gospodarstwa w tym powiecie, które zrealizowały w 100% roczne obowiązkowe dostawy zboża, zwolnione zostały od miarek i odsypów.

Sukces ten osiągnęli mało- i średniorolni chłopci powiatu Zawiercie dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu między gromadami i gminami o tytuł najlepszej wsi w wy pełnianiu obowiązków wobec Państwa oraz organizowaniu we wszystkich gminach zbiorowych dostaw zboża.

W czołówce gmin, które zrealizowały swe roczne plany sprzedaży ziarna znajdują się gminy: Kroczyce, Nigowa, Włodowice, Rudnik Wielki, Mrzygłód, Poraj, Mierzęcice, Myszaków i Poręba. Ogółem do dnia 21 bm. plany roczne sprzedaży zboża wykonały w pow. Zawiercie 23 gromady.

Pow. Zawiercie również w roku ubiegłym był pierwszym powiatem

w kraju, który wykonał 90% rocznego planu skupu zboża i został zwolniony od miarek i odsypów.

Produkcja w pow. Lubartów

powiaty w walce o plan

powiat	Wyk. planu roczn. w %
Lubartów	11,50%
Radzyń	11,20%
Biała Podlaska	10,70%
Włodawa	10,60%
Tomaszów	9,10%
Luków	8,30%
Putawy	7,60%
Kraśnik	7,20%
Zamość	6,90%
Chełm	6,90%
Biłgoraj	6,10%
Krasnostaw	4,40%
Lublin	4,40%
Hrubieszów	2,90%

I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu rozpoczął obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj w sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu. 750 delegatów, wybranych na walnych zgromadzeniach gminnych i zjazdach powiatowych, dokona w imieniu 3-milionowej rzeszy chłopów, zrzeszonych w gminnych spółdzielniach, wszechstronnej oceny czteroletniej działalności spółdzielczości samopomocowej — przeanalizuje zarówno osiągnięcia, jak i istniejące jeszcze błędy, niedociągnięcia i trudności w pracy GS-ów, rozważy sposoby i środki podniesienia pracy placówek spółdzielczych na wsi na wyższy poziom i podejmie w tych sprawach zasadnicze uchwały.

Sprawy, jakie rozpatrzy Kongres żywo interesują mało- i średniorolnych chłopów całego kraju, spółdzielnie gminne są bowiem ważnym czynnikiem w rozwoju naszych wsi, odgrywają one coraz większą rolę w walce z kulacko - spekulanckim wyzyskiem, stanowią istotną pomoc dla mało- i średniorolnych chłopów w ich pracy nad podniesieniem produkcji rolnej, a przez to przyczyniają się do zwiększania dochodowości gospodarstw i do wzrostu dobrobytu wsi.

Spółdzielczość samopomocowa coraz lepiej zaspokaja wzrastające zapotrzebowanie wsi na towary przemysłowe. Przez sieć ponad 30 tys. sklepów i kilka tysięcy punktów detalicznej sprzedaży dociera bezpośrednio do gromad coraz większa masa towarów, jaką dzięki wysiłkowi klasy robotniczej, Państwo przeznaczają na zaopatrzenie ludności wiejskiej. Wystarczy stwierdzić, że obecnie GS-y dostarczają na wieś 4 razy więcej nawozów sztucznych, 4 razy więcej tekstyliów i 17 razy więcej obuwia niż dostarczały w roku 1948.

Jednocześnie spółdzielnie gminne wielokrotnie zwiększyły ilości artykułów rolniczych, skupowanych od chłopów, rozbudowując w tym celu sieć punktów skupu do ponad 40 tys.

Działalność spółdzielczości samopomocowej została dokładnie przeanalizowana na zebraniach gromadzkich i na gminnych zgromadzeniach w końcu ubiegłego i w początku bieżącego roku. „Chłopi podkreślając osiągnięcia, wskazywali wówczas na liczne jeszcze braki, niedomagania, a także na wypadki nieudolności i nadużyć, jakie zaobserwowali w działalności placówek spółdzielczych. Wybrany delegat przekazał liczne wnioski i dezyderaty. Wnioski te zostaną uwzględnione w uchwałach Kongresu, a przede wszystkim w nowym statucie gminnych spółdzielni.

Projekt nowego statutu, który będzie rozpatrywany na Kongresie, przewiduje przede wszystkim rozszerzenie udziału samorządu spółdzielczego w kierowaniu działalnością gminnych spółdzielni i kontroli nad placówkami spółdzielczymi. Zwyższy i wszechstronniejszy udział mas członkowskich w pracy gminnych spółdzielni stanowi bowiem najważniejszy warunek stałego ulepszania działalności spółdzielni, tak, aby coraz lepiej służyła ona interesom mało- i średniorolnych chłopów, aby spełniała wyznaczoną jej rolę w dziele umacniania spójni między miastem i wsią.

Przodujący chłopci Lubelszczyzny radzili nad zwiększeniem dostaw zboża i podniesieniem wydajności z hektara

W dniu 24. bm. w Lublinie, Łukowie, Chełmie, Lubartowie i Białej Podlaskiej odbyły się narady przodujących chłopów. Narady miały na celu wymianę doświadczeń w dziedzinie uprawy gleby, stosowania płodozmianów, hodowli itp. Jednocześnie chłopci naradzali się, w jaki sposób wykonać w terminie zobowiązania względem Państwa i zwiększyć wydajność z ha.

W naradzie chłopów powiatu lubelskiego wzięli udział: I sekretarz KW PZPR, tow. Kalinowski, I sekretarz KP, tow. Goraj, przedstawiciele ZSCh, WRN i PRN. Salę wypełniło 314 przodujących chłopów, którzy po ożywionej dyskusji postanowili wystąpić do Prezydenta Rzeczypospolitej towarzysza Bieruta depeszę następującej treści:

Ob. Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
WARSZAWA
My, chłopci powiatu lubelskiego, zebrani na naradzie w dniu 24. VIII. 1952 r. przepełnieni do Ciebie — gospodarza naszego kraju

i syna lubelskiej ziemi głębokim uczuciem miłości i przywiązania, zapewniamy Cię, że nadal będziemy dążyć do uzyskania większej wydajności z hektara, do podniesienia dobrobytu mas pracujących i wykonania Planu 6-letniego.

Zobowiązujemy się: w roku 1953 podnieść wydajność zboż o z innych o 3 q z ha i zboż jarych o 2 q z ha poprzez uprawę mechaniczną, dobór ziarna siewnego, wykonanie w całości orki ozimych, racjonalne wykorzystanie obornika i nawozów sztucznych.

Celem podniesienia hodowli zobowiązujemy się zwiększyć bazę paszową. Dokonamy tego poprzez zasiew sopolonów zimowych, pielęgnację łąk i pastwisk, zwiększenie powierzchni zasiewu roślin pastewnych.

Wydajność mleka zwiększymy o 10 proc. dzięki lepszej pielęgnacji bydła, podniesieniu pogłowia i całkowitej likwidacji nieuznanych rozplodników.

Znając potrzeby naszego kraju w rozbudowie przemysłu socjalistycznego, zobowiązujemy się wykonać w terminie planowy skup zboża, dostawę mleka i mięsa oraz spłacić świadczenia finansowe.

Swoją postawą i pracą przyczyniamy się będziemy do popularyzowania i budowy spółdzielni produkcyjnych.

W akcji wyborczej staniemy wszyscy w narodowym froncie dla większego scementowania mas chłopskich z organami władzy ludowej i zacieśnienia spójni między miastem i wsią.

Powiaty Hrubieszów, Lublin i Krasnostaw muszą wzmocnić tempo dostaw zboża

Lubartów w każdym dniu osłaga lepsze wyniki w realizacji planowego skupu zboża i wykonał plan rocznych dostaw już w 11,54 proc.

Po powiecie lubartowskim w dniu 21 bm. najwięcej skupił zboża powiat radzyński. Radzyń w realizacji planowego skupu zboża prześcignął Białą Podlaskę i Włodawę, gdyż plan roczny wykonał już w 11,3 proc.

W ostatnich dniach z szeregu końca wycofał się Tomaszów, który zrealizował już 9,1 proc. planu rocznego.

Miejsce Tomaszowa zajął Lublin, który nie wykonuje dziennego planu skupu, realizując plan rocznych dostaw zboża dopiero 4,4 proc. Na szarym końcu został Hrubieszów, który wykonał dopiero 2,9 proc. planu rocznego.

Aktywiści — mało- i średniorolni chłopcy z hrubieszowskiego, lubelskiego, krasnostawskiego — wasze miejsce POWINNO BYĆ W CZŁOŁWECIE! Podajcie analizę dotychczasowe swe prace. Lepiej zorganizujecie omłoty. Więcej organizujecie zbiorowych dostaw. Zdecydowanie przeciwdziałcie opór kulacki!

NOTY RZĄDU ZSRR DO RZĄDÓW USA, ANGLII I FRANCJI W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.

Rząd Radziecki proponuje rządowi USA, Anglii i Francji zwołanie w jak najkrótszym czasie konferencji przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wyborów

Moskwa (PAP). Agencja TASS komunikuje:

Dnia 10 lipca Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, stanowiące odpowiedź na notę Rządu Radzieckiego z dnia 24 maja 1952 r. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Dnia 23 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński wręczył ambasadorom Francji, USA i Wielkiej Brytanii noty zawierające odpowiedź Rządu Radzieckiego.

Niżej podajemy tekst odpowiedzi Rządu Radzieckiego z 23 sierpnia 1952 r.:

W związku z notą Rządu USA z dnia 10 lipca br. Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1 W swej nodzie z dnia 24 maja podobnie jak w swoich poprzednich notach, Rząd Radziecki proponował Rządowi USA, jak również rządowi Wielkiej Brytanii i Francji przystąpić niezwłocznie do bezpośrednich rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Aby ułatwić rozwiązanie tych zagadnień, Rząd Radziecki już 10 marca przedstawił do wspólnego rozpatrzenia przez cztery rządy — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, wyrażając przy tym gotowość omówienia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie. Jednakże, jak wiadomo, Rząd USA oraz rządy Wielkiej Brytanii i Francji uchylili się od bezpośrednich rokowań ze Związkiem Radzieckim we wspomnianych wyżej kwestiach.

Nota rządu USA z dnia 10 lipca świadczy o tym, że trzy rządy nadal odwołają omówienia takich ważnych zagadnień jak sprawa przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego.

2 Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przeciągając wymianę not z Rządem Radzieckim w sprawie Niemiec, weszły w znowę z rządem Adenauera.

Gwałcąc brutalnie układ poczdamski, rządy trzech mocarstw 28 maja zawarły z rządem bońskim tzw. „układ” separatystyczny, nazwawszy go konwencją o stosunkach między trzema mocarstwami zachodnimi a niemiecką republiką federalną, a w ślad za tym dnia 27 maja podpisany został w Paryżu „układ” o tzw. „europejskiej wspólnotie obronnej”. Rządy, które podpisały te „układy” raz jeszcze wykazały, że nie są bynajmniej zainteresowane ani w zjednoczeniu Niemiec ani w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami, lecz że ich celem jest utrwalenie i pogłębienie rozbitcia Niemiec, jak również związanie Niemiec zachodnich i organizowanej przez rządy trzech zachodnich mocarstw armii zachodnio-niemieckiej z blokiem północno-atlantycznym oraz pełniejsze wykorzystanie Niemiec zachodnich dla agresywnych celów tego bloku.

Separatystyczny „układ” boński między USA, Wielką Brytanią i Francją a rządem Adenauera stanowi otwarty sojusz wojskowy, mający jawnie agresywne cele. „Układ” ten legalizuje odrodzenie militarystyki niemieckiej, utworzenie zachodnio - niemieckiej armii najmniejszej z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele. Ujmujemy w cudzysłowie słowo „układ”, gdyż separatystyczny „układ” boński nie został przyjęty swobodnie przez Niemców z Niemiec zachodnich, został on narzucony Niemcom zachodnim wbrew woli narodu niemieckiego.

Rządy trzech mocarstw starają się wszelkimi sposobami ukryć przed narodem niemieckim charakter separatystycznego „układu” bońskiego, który jest wrogi wobec jego interesów narodowych i niebezpieczny dla sprawy pokoju. Usiłują one przy tym przedstawić sprawę tak, jak gdyby ten „układ” otwierał dla Niemiec „możliwość szerokiego i swobodnego jednoczenia się z innymi narodami Europy”, chcą wywołać przekonanie, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dążą rzekomo do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który — według ich deklaracji — „powinien rozporządzać niezbędną wolnością działania i pełnomocnictwami, przysługującymi rządowi”. Jednakże treść separatystycznego „układu” bońskiego pozostaje w nieprzejednanej sprzeczności z tymi zapewnieniami. Jak widać z tekstu separatystycznego

„układu” bońskiego, rządy trzech mocarstw zachodnich zapewniły sobie w całej rozciągłości tzw. „specjalne prawa”, motywując to szczególnymi cechami międzynarodowej sytuacji Niemiec. Owe „specjalne prawa” dają rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji nieograniczoną możliwość rozmieszczania swych wojsk na terytorium Niemiec zachodnich oraz wprowadzania w dowolnym czasie, według swego uznania, stanu wyjątkowego w Niemczech zachodnich i ujmowania w swe ręce całej pełni władzy. Rządy USA, jak również rządy Wielkiej Brytanii i Francji zapewniły sobie przez ten „układ” prawo szerokiej ingerencji w wewnętrzne sprawy Niemiec zachodnich aż do użycia sił zbrojnych mocarstw okupacyjnych w celu narzucenia Niemcom zachodnim swego dyktatu.

Wszystko to świadczy o tym, że separatystyczny „układ” boński nie tylko nie daje Niemcom możliwości dalszego swobodnego rozwoju, jak to twierdzi Rząd USA w swej nodzie z 10 lipca, lecz wyklucza taką możliwość, pozostawiając Niemcy zachodnie w stanie zupełnego podporządkowania i w zależności od władz okupacyjnych, tak samo jak było to przy statucie okupacyjnym.

3 Uchylając się od bezpośrednich rokowań w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego, Rząd USA, w celu zamaskowania swego stanowiska, wysuwa w swej nodzie z dnia 10 lipca kwestie gwarancji, jakie mają być udzielone przez cztery mocarstwa co do tego, że rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku wolnych wyborów, będzie miał nieodzowną wolność działania w okresie przed wejściem w życie traktatu pokojowego.

Nie może być jednak mowy o żadnej „wolności działania” rządu ogólnoniemieckiego, skoro istnieje separatystyczny „układ” boński, zawierający art. 7, z którego wynika wręcz, że sama możliwość utworzenia zjednoczonych Niemiec uwarunkowana jest bezwzględny zachowaniem przez rządy trzech mocarstw zachodnich wszystkich przywilejów, które przewiduje „układ” boński, a które pozbawiają Niemcy państwowej niepodległości i samodzielności. Oczywiście jest, że Rząd USA, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Francji, podpisując separatystyczny „układ” boński, nie dąży w istocie rzeczy do zjednoczenia Niemiec, do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, do udzielenia mu rzeczywistej wolności działania. Poruszona w nodzie Rządu USA z dnia 10 lipca kwestia gwarancji „wolności działania” dla przyszłego rządu ogólnoniemieckiego jest obłudnym frazesem mającym przesłonić dążenia rządów trzech mocarstw zachodnich do całkowitego podporządkowania sobie Niemiec w swych agresywnych celach.

Ponieważ Rząd USA wysuwa w nodzie z dnia 10 lipca kwestie gwarancji swobodnej działalności rządu ogólnoniemieckiego, co związane jest bezpośrednio ze sprawą pełnomocnictw rządu ogólnoniemieckiego, Rząd Radziecki uważa za rzecz konieczną przypomnieć, że stanowisko Rządu Radzieckiego w tej sprawie zostało wyczerpująco przedstawione w jego nodzie z dnia 24 maja. Nota ta stwierdzała: „Co się tyczy rządu ogólnoniemieckiego i jego pełnomocnictw, to oczywiście jest, że rząd ten również powinien kierować się postanowieniami poczdamskimi, a po zawarciu traktatu pokojowego — postanowieniami traktatu pokojowego, który powinien służyć ustanowieniu trwałego pokoju w Europie”. Wynika to wprost z układu poczdamskiego, który określił zasady, na których powinno być zbudowane państwo niemieckie, — miltujące państwo demokratyczne, niezależne, jednolite państwo niemieckie. Cała działalność Rządu USA w Niemczech zachodnich pozostaje w jawnej sprzeczności

z tymi zasadami.

W związku z tym Rząd Radziecki uważa za rzecz konieczną zaznaczyć, że Rząd USA interpretuje w opaczny sposób fakt powołania się Rządu Radzieckiego w nodzie z dnia 24 maja na uchwały poczdamskie, przedstawiając sprawę tak, jak gdyby w tej nodzie miano na myśli „przywrócenie czterostronnego systemu kontroli”, chociaż w rzeczywistości w nodzie Rządu Radzieckiego z dnia 24 maja mówi się nie o przywróceniu czterostronnego systemu kontroli, lecz o konieczności przestrzegania zasad układu poczdamskiego, dotyczących odbudowy Niemiec jako jednolitego, niezależnego, miltującego państwa demokratycznego.

4 Rząd USA w nodzie z dnia 10 lipca porusza znów kwestię prawa narodu niemieckiego do jednoczenia się z innymi narodami w „celach pokojowych” i zawierania odpowiednich porozumień. Co się tyczy tej sprawy, to Rząd Radziecki w nodzie z dnia 9 kwietnia zwracał już uwagę na figurujące w radzieckim projekcie „podstaw traktatu pokojowego” postanowienie, że Niemcy obowiązane są „nie zawierać żadnych koalicji lub sojuszków wojskowych, wymierzonych przeciwko któremukolwiek mocarstwu, które brało udział swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom”. Jak zupełnie wyraźnie widać, postanowie nie to w żadnej mierze nie naraża na szwank prawa Niemiec do łączenia się z innymi narodami w celach pokojowych. Jednakże to postanowienie wyklucza możliwość łączenia się Niemiec z takimi ugrupowaniami, jak np. blok północnoatlantycki, który zmierza do celów agresywnych i którego działalność stanowi groźbę rozpetania nowej wojny światowej. Rząd Radziecki uważa nadal, że w takim postanowieniu nie ma niedopuszczalnego ograniczenia suwerennych praw państwa niemieckiego. I że takie postanowienie jest zgodne z porozumieniami czterech mocarstw w sprawie Niemiec i odpowiada w całej pełni zarówno interesom wszystkich sąsiadujących z Niemcami państw, jak w równym stopniu interesom narodowym samych Niemiec.

5 Rząd Stanów Zjednoczonych w nodzie z 10 lipca porusza sprawę wprowadzanych obecnie w życie w Niemieckiej Republice Demokratycznej zarządzeń, dotyczących wzmożenia jej bezpieczeństwa, oświadczając, że zarządzenia te rzekomo „pogłębają rozbitcie Niemiec” i że zmierzają one jakoby do zapobieżenia kontraktowi między Niemcami, mieszkającymi w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Niemczech zachodnich.

Tego rodzaju oświadczenie jest pozbawione wszelkich podstaw. Jak wiadomo, Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podawał do powszechnej wiadomości, że wymienione zarządzenia zostają wprowadzone w życie na prośbę ludności, która ponosi szkody ze strony szpiegów, dywersantów, terrorystów i przemytników, nasyłanych z zachodnich stref Niemiec w celach prowokacyjnych, co pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną w Niemczech zachodnich polityką remilitaryzacji i wciągania Niemiec zachodnich do przygotowania nowej wojny.

6 W odpowiedzi na propozycję Rządu Radzieckiego zawartą w nodzie z 24 maja w sprawie bezwzględnego przystąpienia do wspólnego omówienia zagadnień, dotyczących traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, Rząd USA interpretuje w opaczny sposób fakt powołania się Rządu Radzieckiego w nodzie z dnia 24 maja na uchwały poczdamskie, przedstawiając sprawę tak, jak gdyby w tej nodzie miano na myśli „przywrócenie czterostronnego systemu kontroli”, chociaż w rzeczywistości w nodzie Rządu Radzieckiego z dnia 24 maja mówi się nie o przywróceniu czterostronnego systemu kontroli, lecz o konieczności przestrzegania zasad układu poczdamskiego, dotyczących odbudowy Niemiec jako jednolitego, niezależnego, miltującego państwa demokratycznego.

7 W sprawie składu komisji, mającej zbadać istnienie w Niemczech warunków dla przeprowadzenia powszechnych wolnych wyborów, stanowisko Rządu Radzieckiego zostało już przedstawione w jego notach z 9 kwietnia i 24 maja. Rząd USA mówi o jakichś zaletach zbadania sytuacji w Niemczech przez komisję międzynarodową. Lecz propozycja stworzenia międzynarodowej komisji badawczej dla Niemiec i uchylenia w ten sposób z Niemiec obiektu badania — nie sposób rozpatrywać inaczej, niż jako obrazę narodu niemieckiego. Propozycję taką mogli wysunąć jedynie ci, którzy zapominają, że Niemcy w ciągu przeszło 100 lat żyły w warunkach ustroju parlamentarnego z powszechnymi wyborami i zorganizowanymi partiami politycznymi, i że dlatego wobec Niemiec nie można wysuwać takich żądań, jakie zwykle są wysuwane wobec krajów zacofanych.

Jeśli zaś chodzi o skład komisji, mającej zbadać istnienie w Niemczech warunków przeprowadzenia powszechnych wolnych wyborów, to najbardziej obiektywną byłaby komisja utworzona za zgodą czterech mocarstw przez samych Niemców spośród Niemców — reprezentantów — powiedzmy — Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Bundestagu Niemiec zachodnich. Taka komisja, nie obrażając Niemców, byłaby jednocześnie pierwszym krokiem w kierunku zjednoczenia Niemiec.

Co się tyczy sprawy zbadania sytuacji w Niemczech w celu sprawdzenia, czy istnieją warunki przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, to jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że pierwszym zadaniem jest sprawdzenie, w jakim stopniu wykonywane są te decyzje konferencji poczdamskiej,

których realizacja jest warunkiem rzeczywistej wolnych wyborów ogólnoniemieckich i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego. Taką decyzją konferencji poczdamskiej jest decyzja w sprawie demilitaryzacji Niemiec, aby — jak to powiedziano w uchwałach poczdamskich — „Na zawsze zapobiec odrodzeniu lub reorganizacji niemieckiego militarystyki i nazizmu”, by „Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swym sąsiadom lub utrzymaniu pokoju na całym świecie”. Taką decyzją jest realizacja głoszonej przez porozumienie poczdamskie zasad politycznych, dotyczących Niemiec, które nakazują: „składować partię narodowo - socjalistyczną i organizacje z nią związane oraz przez nią kontrolowane, rozwiązać wszelkie instytucje nazistowskie, zapewnić, aby nie odrodziły się pod żadną postacią oraz nie dopuścić do żadnej działalności lub propagandy nazistowskiej i militarystycznej”. Do takich zasad odnosi się postanowienie konferencji poczdamskiej w sprawie „przygotowania się do ostatecznej odbudowy politycznego życia Niemiec na podstawach demokratycznych i do ewentualnej pokojowej współpracy Niemiec w życiu międzynarodowym”.

8 Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji proponują zwołanie przedstawicieli czterech rządów w celu omówienia jedynie sprawy składu, funkcji i pełnomocnictw komisji dla sprawdzenia czy istnieją w Niemczech warunki niezbędne do przeprowadzenia wolnych wyborów. Można stwierdzić, że wymiana not w danej sprawie zbliżyła nieco punkty widzenia Rządu Radzieckiego z jednej strony i Rządu USA, jak również rządów Wielkiej Brytanii i Francji z drugiej. Lecz Rząd Radziecki nie widzi żadnych podstaw dla ograniczenia kręgu problemów, podlegających rozpatrzeniu na konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, jedynie do spraw, dotyczących wspomnianej wyżej komisji. Ograniczając krąg zagadnień, proponowanych do rozpatrzenia przez przedstawicieli wspomnianych czterech mocarstw i unikając omówienia najważniejszych problemów, dotyczących Niemiec, — Rząd USA, jak również rządy Wielkiej Brytanii i Francji działają tak, jakby dążyły do tego, by konferencja przedstawicieli czterech mocarstw dała możliwość jak najmniejszych rezultatów lub w ogóle zakończyła się bez rezultatu. Nie mniej jednak Rząd Radziecki gotów jest omówić na konferencji czterech mocarstw proponowaną przez rządy trzech mocarstw sprawę komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech. Lecz Rząd Radziecki uważa zarazem, że konferencja nie może i nie powinna ograniczyć się do omówienia tego tylko zagadnienia. Rząd Radziecki uważa za konieczne, by konferencja w pierwszym rzędzie omówiła takie ważne zagadnienia, jak traktat pokojowy z Niemcami i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego.

Wychodząc z powyższego założenia, Rząd Radziecki proponuje zwołanie w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie w październiku rb., konferencji przedstawicieli czterech mocarstw z następującym porządkiem dziennym:

a) sprawa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami;

b) sprawa utworzenia rządu ogólnoniemieckiego;

c) sprawa przeprowadzenia wolnych ogólnoniemieckich wyborów i sprawa komisji mającej sprawdzić, czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia takich wyborów, kwestia składu tej komisji, jej funkcji, pełnomocnictw.

Rząd Radziecki proponuje zarazem omówienie na tej konferencji czterech mocarstw sprawy terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Rząd Radziecki proponuje również zaproszenie przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i niemieckiej republiki federalnej do udziału w konferencji przy rozpatrzeniu odpowiednich problemów.

Rząd Radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Depesza Ministra Marynarki Wojennej ZSRR do Marszałka Polski K. Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na depeszę Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski K. Rokossowskiego, wystaną z okazji Święta Marynarki Wojennej ZSRR — Minister Marynarki Wojennej Związku Radzieckiego wiceadmirał N. Kuźniecowa nadesłał następującą depeszę:

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski K. ROKOSSOWSKIEGO

Dziękuję Wam za pozdrowienia przesłane z okazji Święta Marynarki Wojennej.

Z Poważaniem
N. KUŹNIECOW
Wiceadmirał, Minister Marynarki
Wojennej ZSRR

Rozmawiamy z czytelnikami o Ordynacji wyborczej

Sami przeprowadzamy i kontrolujemy wybory

Poniższy artykuł jest odpowiedzią na zapytania czytelników z Lublina ob. ob. Stefana Ziolkowskiego, Kazimierza Machowskiego, K. L., ZM i innych: jak będzie wyglądać w praktyce przeprowadzenie wyborów i ich kontrola.

Dobrym wyrazem głęboko demokratycznego ducha naszej Ordynacji Wyborczej jest udział społeczeństwa w przeprowadzeniu i kontroli wyborów.

Podczas gdy przedwojenne ordynacje wyborcze powierzały sprawę przeprowadzenia i kontroli wyborów biurokratycznemu aparatowi administracyjnemu, całkowicie uzależnionemu od burżuazyjnego rządu, odsuwały masę pracującą od wszelkiego udziału w przeprowadzaniu i kontroli aktu wyborczego, to nasza Ordynacja odwrotnie, oddaje tę sprawę w ręce samych obywateli - wyborców, w ręce ludu.

Artykuł 14 naszej Ordynacji Wyborczej głosi: „Dla przeprowadzenia wyborów powołuje się: 1) Państwową Komisję Wyborczą, 2) okręgowe i obwodowe komisje wyborcze”. Wszystkie te komisje obejmują się całą swoją całą kraj (za wyjątkiem Państwowej Komisji Wyborczej, która jest jedna) i wszystkie komisje mają charakter kolegialny. I tak np. w skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzi: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz i 12 członków; w skład okręgowych komisji wchodzi: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 6-8 członków. Komisje te wylaniane są bezpośrednio spośród milionów obywateli - wyborców, przy czym Państwową Komisję Wyborczą - powołuje Rada Państwa, komisje okręgowe i obwodowe - prezydya wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych, a więc przedstawiciele ludu pracującego za pośrednictwem których cały naród bierze udział w współrzędzeniu naszym krajem.

Komisje te mają do spełnienia wielki obowiązek patriotyczny. Odpowiadają one bowiem przed milionami wyborców za ścisłe przestrzeganie zasad demokratycznych naszej Ordynacji Wyborczej, obliczają wyniki głosowania i są upoważnione do rozpatrywania odwołań każdego obywatela. Do komisji wyborczych powołanych przez rady narodowe sprawujące władzę w terenie z woli mas pracujących, wejść najlepsi ludzie, najbardziej zasłużeń Ojczyźnie i znani ze swej wysokiej moralności i poczucia sprawiedliwości. Będą to działacze partyjni i bezpartyjni. Działacze związkowi i społeczni. Będą to przodownicy pracy i przodujący chłop, nauczyciele, inżynierowie, lekarze. Będą to działacze ruchu kobiecego, aktywiści młodzieżowi.

Udział tysięcy obywateli, którzy sami stoją na straży praw wyborczych, sami nadzorują i przez to kontrolują akt wyborczy - jest gwarancją, że przebieg wyborów odbędzie się zgodnie z wolą ludu.

Jakże inaczej to wyglądało w burżuazyjnej Polsce. Niechaj mówią fakty.

W czerwcu 1935 roku, a więc przed wyborami, reakcyjny poseł na Sejm, Podolski, składając sprawozdanie o faszystowskim projekcie ordynacji wyborczej (wykluczająca ona udział szerokich rzesz wyborców w przeprowadzeniu kontroli wyborów), oświadczył bez ogródek, że powoływanie członków komisji „ma się odbywać przez pewne jednostki odpowiedzialne”. Te określone przez Podolskiego „pewne jednostki odpowiedzialne” były zaufanymi faszystowskiego rządu. To one właśnie wybierały członków komisji godnych zaufania i dających pewność przeprowadzenia wyborów wbrew interesom narodu.

Na czele komisji wyborczej stał jednoosobowy organ wyborczy tzw. Generalny Komisarz Wyborczy, wyposażony w szerokie uprawnienia. Sam fakt, że nie był to organ kolegialny dawał Generalnemu Komisarzowi nieograniczoną możliwość fałszowania wyników wyborów.

Dla zamaskowania przed narodem właściwej roli pełnomocnika burżuazyjnego rządu, Generalny Komisarz był powoływany spośród sędziów, a więc spośród przedstawicieli szlacheństwa przez burżuazję nazywanego „niezawisłego sądownictwa”. I rzeczywiście, burżuazyjne sądownictwo było niezawisłe, ale od mas ludowych, natomiast całym swoim światem obłąkałym, wszystkimi niemi sę-

dziołwie byli związani z aparatem ucisku i działali w interesie kapitalistów i obszarników. Wystarczy przypomnieć klasowy charakter sądów, który szczególnie ujawniał się w procesach politycznych, kiedy to na rozkaz faszystowskiego rządu skazywano na długoletnie więzienia, a nawet na karę śmierci najlepszych patriotów polskich.

Członków okręgowych komisji wyborczych powoływały wydziały wojewódzkie, będące organami biurokratyzowanej administracji burżuazyjnej, ogniwami aparatu ucisku. Członków obwodowej komisji wyborczej tak samo powoływały władze administracyjne.

Ale na tym nie koniec. Faszystowski rząd bał się jakichkolwiek niespodzianek. Chciał mieć absolutną pewność, że lud polski nie przeszkodzi mu w wyborczych manipulacjach. Toteż ordynacja wyborcza z 1935 roku ustanowiła przy każdym okręgu wyborczym specjalnego nadzorcę w osobie komisarza wyborczego mianowanego przez samego ministra spraw wewnętrznych.

Wiemy co to było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wiemy, że to stamtąd sypały się rozkazy aresztowań i terroru, masakrowania pochodów i strajków, dławienia każdego ruchu wolnościowego. Było to siedlisko najgorszych wrogów wszelkiej wolności i wszelkiego postępu. Łatwo możemy też zrozumieć ja-

ka była polityczno - moralna sylwetka takiego komisarza, jakie zadania miał do spełnienia w okręgu wyborczym.

W ten sposób ordynacja wyborcza oddawała całkowicie sprawę przeprowadzenia wyborów i nadzór nad wyborami w ręce administracji i policji, narzędzia burżuazji w ciemieniu milionowych mas, zupełnie odsuniętych od kontroli aktu wyborczego. Mogła więc burżuazja fabrykować głosy, które cudownymi sposobami trafiały do urny wyborczej, prewarować fałszerstwa i oszustwa pod czujnym okiem zaufanego Generalnego Komisarza Wyborczego i jego pomocników komisarzy wyborczych. Ale nie mogła ona oszukać ludu polskiego, który, bojkotując wybory do sejmu w 1935 roku, dał wyraz swej nienawiści do reżimu, przemocy i ucisku, dał wyraz swym pragnieniom wolności.

Dziś, kiedy sprawdzili się słowa, które padły z ust komunisty podczas debaty nad faszystowską ordynacją wyborczą w 1935 roku, że: „na gruzach waszych powstanie rząd robotniczo - chłopski, który da wolność, ziemię, pracę i chleb”, dziś, kiedy budujemy przyszłość bez kapitalistów i obszarników, głos decydujący należy do narodu. Sami przeprowadzamy i kontrolujemy wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

B. Tr.



Jan Paradowski z gr. Wólka Orłowska, gm. Izbica rozumie swój patriotyczny obowiązek, dlatego jako jeden z pierwszych odwołał zboże na punkt skupu.

Witold Puchalski

Pełnomocnik Zarządu CRS do spraw samorządu na woj. lubelskie.

Wytrwałą pracą najlepiej uczczą pracownicy gminnych spółdzielni I Kongres Spółdzielczości

Miesiąc sierpień br. przejdzie do historii ruchu spółdzielczego pod znakiem I-go Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska”.

Kongres ten niewątpliwie zadecyduje o nowych drogach, jakimi będą kroczyć chłopcy - spółdzielcy do dalszego dobrobytu wsi polskiej, do nowej socjalistycznej kultury, do nowych zwycięstw na odcinku walki o zwiększoną produkcję rolną - do dalszego zacieśnienia spójni między miastem i wsią.

VII Plenum KC PZPR zaleciło „ulepszyć zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe”, „pogłębić i utrwalić sojusz robotniczo - chłopski jako fundament demokracji ludowej”.

Z drugiej strony wskazało na polityczne i gospodarcze znaczenie kampanii zbożowej dla naszego kraju zalecając:

„usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek skupu produktów rolnych”.

Skup zboża to najpoważniejsza kampania gospodarcza na wsi. Od wykonania planów skupu zbóż zależy bowiem zaopatrzenie miast i ośrodków przemysłowych a co zatem idzie zaopatrzenie klasy robotniczej.

Cały aktyw spółdzielczy, cały aparat pracowniczy pionu CRS, najlepsi, najświadomsi, najaktywniejsi spółdzielcy muszą być promotorem tej olbrzymiej akcji gospodarczej. Ale żeby prowadzić trzeba przede

wszystkim samemu wywiązać się z obywatelskiego obowiązku wobec Państwa - wobec klasy robotniczej budującej wraz z pracującym chłopstwem jasną socjalistyczną przyszłość naszej Ojczyzny.

Pracownicy pionu samopomocowego, członkowie zarządów, gminnych rad kontroli, komisji rewizyjnych, komitetów członkowskich, aktywiści samorządu spółdzielczego powinni brać przykład z tych co pierwsi dostarczyli zboże na punkt skupu.

Postawmy sobie za punkt honoru, aby w miesiącu kongresowym, w miesiącu sierpniu ani jeden z członków spółdzielni „samopomocowej” nie pozostał nic dłużny Państwu.

Szeroka fala współzawodnictwa powinna objąć wszystkie nasze placówki w szlachetnej i ambitnej walce o pierwszeństwo.

Nie mogą zaistnieć wypadki jakiego zdarzały się np. w GS Urzędów, czy w GS Wysokie, gdzie nie było komu przyjąć zboża od przodujących chłopów śpieszących wypełnić swój obowiązek.

Nie powinny zdarzać się w przyszłości wypadki nieprzygotowania magazynów zbożowych lub niewykonalności bieżących remontów, co obserwowaliśmy np. w GS - Annopol. Członkowie i pracownicy spółdzielni powinni brać przykład z GS Wisznice, gdzie nie tylko dokonano pełnej mobilizacji środków, ale pierwszym dostawcą zboża na punkt skupu był prezes Zarządu GS,

Szkodnicy i biurokraci nie lubią krytyki

Korespondent odpowiada za swą pracę tylko przed redakcją

Kilkaset listów, które otrzymuje nasza redakcja dziennie dowodzi, że z każdym dniem zdobywamy coraz większe zaufanie społeczeństwa, zacieśniamy więź z masami.

Autorzy listów, z których poważny odsetek stanowią korespondenci wskazują na osiągnięcia i trudności robotników w walce o wykonanie planów produkcyjnych, krytykują niedomagania różnych instytucji i urzędów w terenie, biurokratów, bumelantów itd.

Dzięki takim listom usunęto wiele braków i niedomagań. Większość krytykowanych instytucji i ludzi ustosunkowuje się do uwag korespondentów właściwie, często z wdzięcznością. Ale jest niestety jeszcze spory odsetek takich ludzi, którzy za krytykę obrażają się, a korespondentów traktują często jako wrogów osobistych, starają się ich „utrącać”, przenosić na gorsze stanowiska itd.

Tym wszystkim chcemy jeszcze raz przypomnieć, że nasza Partia i Rząd odczuwają ruch korespondentów szczególną opieką, uważając go za potężny oręż w walce, którą prowadzi nasz naród o przebudowę naszej Ojczyzny w „kraj żelaza, betonu i stali”. Prezydent towarzyszył Bolesław Bierut przemawiając na III Plenum KC PZPR m. in. powiedział:

„...Trzeba tępli bezlitośnie występujące tu i ówdzie tendencje duszenia krytyki przez biurokratów i szkodników środkami nacisku administracyjnego, brać energicznie w obronę i opiekę korespondentów robotniczo-chłopskich, uważnie wnikać w skargi i sygnały czytelników...”

Premier Cyrankiewicz dając wytyczne korespondentom przybyłym na Zlot w Warszawie szczególnie podkreślił, że:

„...w żadnym wypadku nie wolno organom władzy państwowej i administracji gospodarczej przez milczenie, czy lekceważenie głosu korespondenta, a tym bardziej czynić prób krepowania jego działalności, zastraszania lub zmuszania do milczenia, czy odwołania zarzutów...”

Redakcja „Sztandaru Ludu” stwierdziła ostatnio, że ilość listów napływająca od korespondentów z zakładów pracy z miasta w ostatnim czasie zmalała.

Szukając przyczyn pracownicy redakcji udali się do zakładów pracy, by tam na miejscu, w bezpośredniej rozmowie z korespondentami ustalić powody zmniejszenia się ich aktywności.

W Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego, gdzie korespondenci tworzą klub, odbywają narady i wspólnie dyskutują nad wysłaną do redakcji korespondencją, dowiedzieliśmy się, że po artykule o pracy rady zakładowej, wiele osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska ustosunkowało się do korespondentów niezbyt miło dając im odczuć na każdym kroku swą niechęć a nawet jak to uczynił kierownik normowania R. Michno gwałtownie represjami i karą 5 lat więzienia (!!!!). Chcąc całkowicie sparaliżować pracę korespondentów w tym zakładzie zwołano specjalną naradę z udziałem przedstawicieli Zarządu Okręgu Związku Zawodowego i żądano wyjaśnień od przewodniczącego klubu tow. St. Dziaducha. Wiele energii w tę „akcję” włożyła referentka personalna ob. Leokadia Król, która kategorycznie zażądała od korespondentów uzgadniania korespondencji zanim zostaną wysłane do redakcji. (!)

Taki stosunek do korespondentów można określić słowami Towarzysza Stalina:

„Prześladowanie korespondentów robotniczych i wiejskich to barbarzyństwo, przeżytek obyczajów burżuazyjnych...”

Po ukazaniu się artykułu ob. Grzegorzycy o przyczynach niewykonywania planów produkcyjnych przez Fabrykę Cukierków „Pszczółka” dyrektorka obraziła się czyniąc korespondentce wyrzuty, jak mogła krytykować swój zakład pracy. Następnego dnia obawiając się wydać, dalszej krytyki, przeprosiła korespondentkę uznając jej uwagi za słuszne. Gdy jednak korespondenci chcieli wydawać „Błyskawicę”, której celem jest przecięć szybkie rozprawienie się z niedociągnięciami wynikającymi ze złej organizacji pracy, nieprzestrzegania dyscypliny pracy, itp., dyrektorka zabroniła. Czyżby znowu obawa przed krytyką?

W rozmowie z korespondentem z cukrowni B. Drzewińskim dowiedzieliśmy się, że w jego zakładzie obok wielu osiągnięć zdarzają się również wypadki popełniania błędów lub przeoczeń. Obawia się jednak o nich pisać, by nie narazić się dyrekcji. Po jego notatce bowiem o braku ubrań roboczych wezwano go do kierownika, żądano wyjaśnień, tłumaczenia się itd. Jednym słowem wytworzono atmosferę niesprzyjającą pracy jaką powinien wykonywać korespondent. W rozmowie z nim m. in. padło takie zdanie: „gdybyście nie pisali do redakcji, dałoby się ubrania zrobić, a teraz wyglądałoby, że dajemy je na skutek interwencji redakcji. Więc s ubrań nie będzie”.

I to ma być właściwe podejście do krytyki ze strony ludzi, których przecięć nie kto inny, tylko Partia wysunęła i postawiła na kierownicze stanowisko?

Nazywamy to szanowaniem i tłumieniem krytyki. Co zaś za to grozi mówi punkt siódmy Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dn. 14 grudnia 1950 roku nakazujący natychmiastowe napiętnowanie i surowe ukaranie winnych szanowania jako przestępstwa w myśl postanowień ustaw karnych. Jesteśmy przekonani, że w stosunku do wszystkich przez nas wymienionych, konsekwencje takie zostaną wyściągnięte.

Korespondent jest odpowiedzialny za swe artykuły jedynie przed redakcją i nikt oprócz niej nie ma prawa żądać od niego jakiegokolwiek wyjaśnień. Za korespondencje wydrukowane odpowiada redakcja i do niej należy kierować ewentualne pretensje.

WL J.

Ryszard Pol

Dyr. Okręgu Polskich Zakładów Zbożowych.

Polskie Zakłady Zbożowe uruchamiają własne punkty skupu

Towarzysz Bierut w referacie wygłoszonym na VII Plenum naszej Partii wykazał, że sprawa umocnienia spójni gospodarczej między miastem a wsią, sprawa pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopkiego opiera się między innymi na stałym podnoszeniu na wyższy poziom organizacji pracy naszego aparatu skupu.

Poza tem towarzysz Bierut wykazał na konieczność rozszerzenia sieci państwowych i spółdzielczych punktów skupu, które pozwolą na skuteczniejszą walkę i dalsze eliminowanie z naszej wsi elementów spekulacyjno - kułackich.

P.Z.Z. realizując te wytyczne przystąpiły do otwarcia punktów skupu w magazynach własnych, jak najbardziej wysuniętych w terenie oraz w rejonach o dużej towarowości, gdzie dotychczasowa pojemność i przelotowość punktów skupu Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” była niedostateczna w okresie akcji skupu.

W wyniku szczegółowej analizy, przeprowadzonej przez Prezydium Gminnych i Powiatowych Rad Narodowych, Delegatów Gminnych i Powiatowych Pełnomocników Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, przy udziale Pow. Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” i Delegatur Powiatowych Polskich Zakładów Zbożowych na terenie naszego województwa zostało uruchomione 15 punktów skupu P.Z.Z. w miejscowościach:

Biała Podlaska, Żulin pow. Chełm, Mirce, Nieledeu, Uchanie, Werbkowice pow. Hrubieszów, Kraśnik, Wilkołaz pow. Kraśnik, Krasnyślaw - Borek, Lublin - ul. Firlejowska, Niedzwica pow. Lublin, Łaszczów, Poturzyn pow. Tomaszów, Parczew, Bug Włodawski pow. Włodawa.

Jeśli dotąd zboże skupowane przez Gminne Spółdzielnie musiało być przewożone do magazynów P.Z.Z. przy dużym nakładzie siły roboczej i środków transportowych, to obecnie otwarcie punktów skupu w magazynach P.Z.Z. doprowadzi do poważnego obniżenia kosztów, zmniejszenia potrzeb taboru kołowego i siły roboczej, wreszcie przyczyni się do wyeliminowania uchybień w organizacji przepływu masy towarowej.

W rejonach o dużej towarowości przyjmowanie zboża od rolników i spółdzielni produkcyjnych będzie dokonywane jednocześnie w punktach

skupu Gminnych Spółdzielni i punktach skupu P.Z.Z. Również przy organizowaniu dostaw zbiorowych, punkty skupu P.Z.Z. z uwagi na większą pojemność magazynów i możliwość lepszej organizacji pracy, przyjdą z ogromną pomocą Gminnym Spółdzielniom „Samopomocy Chłopskiej”.

Personel zatrudniony w magazynach P.Z.Z. został przeszkolony na kursach zorganizowanych w m-cach: czerwcu i lipcu i jest obecnie całkowicie przygotowany do wypełnienia oczekujących go zadań.

Należy dodać, że przy każdym magazynie P.Z.Z. zostaną uruchomione punkty wypłat (w GKS), w których rolnicy natychmiast po złożeniu zboża w magazynie otrzymają przy okienku należną im zapłatę; to otwarcie nowych punktów skupu na terenie naszego województwa należy ocenić jako pozytywne osiągnięcie naszego aparatu.

Skup zboża bezpośrednio przez magazyny P.Z.Z. jest wielkim udogodnieniem dla chłopów. Dotychczas czynny punkt skupu G.S. w Werbkowicach o niedostatecznej pojemności musiał być prawie codziennie odładowywany do odległego o 15 km Hrubieszowa, gdyż magazyny nie mogły pomieścić zboża więcej niż z jednego dnia dostaw.

W bardzo podobnej sytuacji były gromady: gminy Wilkołaz pow. Kraśnik, gminy Łaszczów pow. Tomaszów, i inne. P.Z.Z. uruchomiły również punkty skupu w takich miejscowościach jak Poturzyn pow. Tomaszów, gdzie do tej pory Gminna Spółdzielnia nie uruchomiła punktu skupu zboża. W tym roku chłopom Poturzyn posiadają duży i dobrze położony punkt skupu, do którego spółdzielnie produkcyjne i rolnicy mogą dostarczać zboża.

Robotnicy, magazynierzy, laboranci i wagowci, P.Z.Z. podejmują

zobowiązania jak najlepszego wykonania swych obowiązków, przystępują do współzawodnictwa, zainicjowanego przez punkt skupu P.Z.Z. w Lublinie, który wezwał wszystkie punkty skupu P.Z.Z. i punkty skupu C.R.S. do współzawodnictwa o miano najlepszego punktu skupu w województwie. Należy sądzić, że apel ten podejmą wszystkie punkty skupu naszego Okręgu i wezwą do współzawodnictwa punkty skupu na terenie sąsiednich województw.

Punkty skupu P.Z.Z. powinny wypełnić powierzone im zadania, usprawnić znacznie odbiór zboża w skróconej akcji skupu i tym samym przyczynić się do dalszego zacieśnienia więzów pomiędzy wsią a miastem.

Kontraktujemy rzepak ozimy

Ogólny plan produkcji rolnej na rok 1953 przewiduje znaczny areal pod zasiew rzepaku ozimego i innych roślin oleistych.

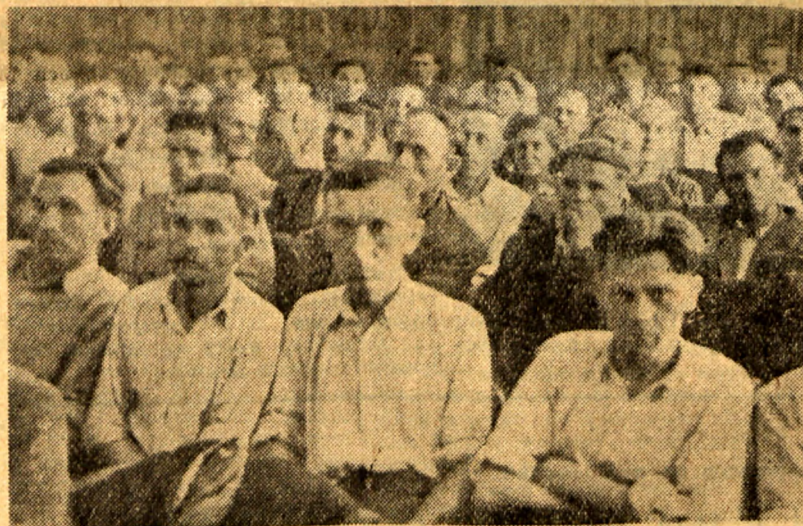
W produkcji roślin oleistych istnieją jeszcze pewne braki, które zostaną usunięte, gdy chłop przystąpi

Nowa agencja pocztowo-telekomunikacyjna

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Lublinie uruchamia z dniem 11 września br. agencję pocztowo - telekomunikacyjną w Siedliszczu (pow. hrubieszowski). Agencja czynna będzie codziennie w dni powszednie w godzinach od 8-ej do 15-ej, a w niedzielę i święta od 9-ej do 11-ej.

M. F.

korespondent terenowy



Fragm. sali obrad wojewódzkiej narady aktywnej gospodarczej woj. lubelskiej. Na pierwszym planie siedzi delegacja z Białej Podlaskiej, od lew. str.: Sacharczuk przew. GRN Zakanale, Bolesław Guz, przew. GRN Witulin i St. Wawryniuk del. CUS z gm. Hołowczyn.

Przez krytyczne okulary...

OGŁOSIĆ I BĘDZIE SPOKOJ

Ochotnicza Straż Pożarna w Leszkowicach nosi się z zamiarem opublikowania następującego ogłoszenia: „My, Ochotnicza Straż Pożarna w Leszkowicach, zawiadamiamy, żeby pożary nie odbywały się wtedy, kiedy mamy dużo roboty w domu”. Po takim ogłoszeniu nie będzie kłopotów, jakie miały miejsce 19 bm., gdy palił się las, a strażacy byli zajęci przy młóceniu zboża i z 24 tylko 5 udało się do gaszenia pożaru...

WESOŁY SOŁTYS

Na szosie przebiegającej przez gromadę Żalin, powiat Chełm, jest kilka dotąd niezaspawanych dołów. Miejscowy sołtys bowiem bardzo lubi sensacyjną wyprawki. Wobec tego należy wykopać jeszcze większy doł i zamaskować go, dopiero będzie rozrywka...

UMIŁOWANIE „TRADYCJI”

Na nowym rynku w Zamościu stoją trzy charakterystyczne studnie.

Ich cechą charakterystyczną jest to, że wszystkie są zepsute. Legenda głosi, że na dnie tych studni siedzą wielkie zaczarowane ropuchy, które wypijają wodę. A MRN w Zamościu tak bardzo ceni legendy..., natomiast mieszkańcy Zamościa przede wszystkim — wodę. Co wyobrazić? Prawdopodobnie temu zagadnieniu będzie poświęcona najbliższa sesja MRN.

PRZYSŁOWIA:

„Lepiej z kułackim zgubić, niż z biednym znaleźć”. Taką zasadę wyznaje kierownik sklepu GS Nr 18 w Zółkiewce ob. Got, który stosuje kumoterstwo na większą skalę. My znamy inne przysłowie — „Póty ob. Got wodę nosi, póki mu się ucho nie urwie”.

DOBRY SPOSÓB

Na podwórku GS w Siedliszczach leży wielka, cuchnąca góra śmieci. Ma ona na celu wytepienie za pomocą silnego odoru natrętnych

much, przeszkadzających w pracy urzędnikom GS-u.

PILNY DELEGAT

Ob. Stefan Józwiak, delegat gminy CUS w Siedliszczach skupuje dwie rzeczy — zboże i... wódkę. O ile to pierwsze odsyła dalej, o tyle z drugim zalatwia się sam na miejscu.



NIEODPOWIEDNIE MIEJSCE.

Przy POM w gminie Wysokie brak jest świetlicy. Wszystkie gry świetlicowe odbywają się dotychczas za stodolą.

PRZEZORNY KIEROWNIK

W żadnym mieście nie dba się tak o oświetlenie ulic, jak w Tomaszowie Lubelskim. Na przykład 12 bm. nawet przez cały dzień paliły się latarnie. Kierownik miejscowej elektrowni wychodzi ze słusznego założenia — a nuż nastąpi zaćmienie słońca.

Na podstawie korespondencji Jur



Mikołaj Choina — sołtys ze Sławinka to sprzedający dostawca zboża, który również w roku ubiegłym wywiązał się doskonale z tych samych obowiązków wobec Państwa. Na zdjęciu: — Choina w akcji masowej dostawy zboża.

Fot. — M. Targoński

Oстрым пі́рэм

Są ludzie, którzy każdego, choćby nawet niezyciowego zarządzenia trzymają się kurczowo. Do takich należy zaliczyć pracownika Centrali Ogrodniczej w Białej Podlaskiej skupującego ziemniaki w gminie Witulin. Oto jak to wygląda w praktyce:

Małorolny chłop przywiózł do sprzedania kartofle. Skupujący poleca mu przeważnie w specjalnej ten cel przeznaczonej skrzynce. Chłop nasypuje kartofle i stawia na wagę.

— 50 kg — stwierdza kupujący, — 13 proc. na wyschnięcie i 5 kg tara skrzynki, razem potrącenia 11,5 kg.

— Czy to nie za dużo? — dopytuje się chłop wytrzeszczając ze zdziwienia oczy.

— Takie mam zarządzenie — pada sucha odpowiedź.

— A ile skrzynka waży?

— W zarządzeniu stoi, że ma ważyć 5 kg, bo była robiona z mokrą drzewa.

— Ale już chyba wyschła po upływie roku. Zresztą patrzcie — dodaje chłop, tarując skrzynkę. — Wada tylko trzy i pół kg.

— Faktycznie trzy i pół, ale mnie to nie obchodzi. W zarządzeniu jest, że ma ważyć 5 kg i koniec. Kartofli uschnie 13 proc, a skrzynka schnąć nie może, bo tak stoi w zarządzeniu.

O. Święta Biurokracji w Centrali Ogrodniczej!

Kazimierz Peszuk korespondent terenowy

Zabezpieczyć zbiory przed pożarem

Gdy ostatnie snopki zboża zostają złożone pod dachem, nie kończy się obawa rolnika o plony. Troskom rolnika nigdy nie ma końca. Zboże w snopie jest materiałem łatwopalnym. Jedna iskierka może wywołać pożar, niszcząc w ciągu godziny cały zbiór zboża i paszy.

Wobec groźnego niebezpieczeństwa ognia szczególnie w okresie letnich upałów, wszyscy powinni pilnie przestrzegać wszelkich środków ostrożności oraz stosować niezbędne zabezpieczenia przeciwpożarowe.

W pierwszym rzędzie, stanowczo nie należy stert stawić blisko zabudowań gospodarskich. Sterty i stogi powinny się znajdować co najmniej 60 m od zabudowań. Nie należy również przetrzymywać słomy w stogach przy stodolach. U nas często się to praktykuje. We wsiach gęsto zabudowanych koła gromadzkie ZSCH powinny ostrzegać poszczególnych rolników, żeby stert i stogów ani słosów słomy nie układali w pobliżu.

Duże znaczenie przeciwogniowe mają naturalne zbiorniki wody, jakimi są stawy i sadzawki gromadzące i studnie w poszczególnych zagrodach. Należałoby dbać o to, aby w tych stawach znajdowała się woda a nie błoto. Poza tym w każdej zagrodzie, gdzie nie ma naturalnego zbiornika wody, powinna stać przy studni stałe duża beczka napelniona wodą, co w niejednym wypadku daje możliwość zagaszenia pożaru w zarodku.

Zakładanie piorunochronów po wsiach powinno przybrać szersze rozmiary. Rolnicy, szczególnie gospodarstwie wiejskie, powinny dbać o zachowanie ostrożności przeciwogniowej. Zapalki należy trzymać pod kluczem i w żadnym razie nie dawać ich dzieciom. Dzieci w miarę możności nie pozostawiać w domu bez opieki starszych. Latarkę w stodole, w oborze, chlewni itd. wieszac w miejscach zabezpieczonych. Sprawdzac często przewody kominowe i zauważone uszkodzenia lub niedo-

kladności natychmiast naprawiać.

Obecnie w okresie zbiorów i po zbiorach, kiedy niebezpieczeństwo pożaru na wsi jest największe i najgroźniejsze, gromadzkie koła ZSCH powinny zwracać większą uwagę na zachowanie niezbędnych środków ostrożności przeciwogniowej przez poszczególnych rolników, wskazując i przypominając członkom gromady ciążące na nich obowiązki w walce z niebezpieczeństwem ogniowym.

Gdyby wszelkie środki ostrożności przeciwogniowej były wszędzie w pełni stosowane, liczba pożarów zmniejszyłaby się u nas wydatnie. Przy największych ostrożnościach niebezpieczeństwo pożarów na wsi pozostaje duże, zachodzi więc konieczność ubezpieczenia od ognia zbiorów oraz innych ruchomości rolnych.

Istnieje u nas obowiązkowe ubezpieczenie zbiorów od ognia, dzięki czemu w razie pożaru rolnicy za straty spowodowane przez ogień otrzymują należne im odszkodowanie. Rolnicy we własnym interesie powinni dbać ażeby całe swe zbiory ubezpieczyć. W ten sposób rolnik kosztem stosunkowo niewielkiej składki ubezpieczeniowej, w wypadku pożaru unika wielkich strat.

„SZTANDAR ŁUDO”

Wydawca — RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14. Telefony redakcji: sekretariat — nac. redaktor 34-56, sekret. red. 26-88, zast. nac. 34-65, dział interwencji 36-82, dział ekonomiczny 18-08, dział miejski i sportowy 27-23, dział terenowy 17-30, red. ogólna i dalekopis 38-48.

Telefony administracji: sekretariat i dyrektor 23-72, kier. finansowy 26-93, ogłoszenia i dział korespondentów 20-04 — Konto czekowe NBP 35-111-175. Prenum. zakładowa za „Sztandar Łudu” przysyła PPK „Ruch” na konto PKO II-590 Prenum. zakład. — 2,25 pocht. — 1,50 Prenum. pocht. kwart. — 13,50, półroczna — 27, roczna 54 zł.

Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12

A-3-20538

Upowszechniamy wiedzę rolniczą

Dr inż. Stanisław Tabin

Adiunkt Wydziału Rolnego UMCS.

Preliminarz pasz w gospodarstwie — to ważna rzecz

Przyczyną wielu niepowodzeń w gospodarstwie bywa często nieodpowiednie gospodarowanie zapasami pasz. Nie liczenie i nie zapisywanie zbiorów i omłotów powoduje to, że nie zdajemy sobie sprawy, jakimi ilościami poszczególnych pasz rozporządzamy. Nie wiemy również, jakie ilości pasz spaszamy przez poszczególne zwierzęta.

Po zbiorach, gdy wszystkiego wydaje nam się dużo, zbyt hojnie szafujemy zapasami pasz, spaszając je nieraz w nadmiernej ilości, a pod koniec zimy jesteśmy narażeni na dokupowanie. Odczuwamy brak pasz w czasie, kiedy mogły być przez inwentarz odpowiednio wykorzystane. Skutek bywa taki, że krowy obniżają mleczność. Kury słabo żywione nie noszą jaj w ziemi. Często rolnik jest zmuszony sprzedać niedopasione tuczniki, lub nawet dobrą krowę z powodu braku paszy. Zapobiec złemu i uniknąć przykrych niespodzianek możemy przez sporządzenie preliminarza pasz.

Przede wszystkim musimy zdać sobie sprawę, jakie mieliśmy zbiory i jakimi ilościami pasz rozporządzamy. Ilość siana łąkowego, koniczyny obliczamy następująco: wiemy ile zebrał wózwoz czy kop i ustalając sobie wagę jednego wozu czy kopy możemy łatwo obliczyć ilość wszystkich go siana czy koniczyny. Ziarno zaś ważymy lub mierzymy na korce i miarkę. Ilość słomy możemy obliczyć na podstawie ziarna, mając np. 10 q owsa możemy przyjąć słomy o 50% więcej tj. 15 q. Przy ozimie bierzemy podwójnie mając 20 q ziarna liczymy około 40 q słomy. Możemy również omłócić kopę żyta, a następnie ważyć słomę po omłocie i wiedząc ile mamy kop, obliczamy całą ilość słomy. Większą ilość okopowych zbieramy wozami, przez zważenie jednego wozu wiemy o całej ilości, mniejsze ilości wymierzamy koszykami czy paczkami. Gdy już mamy wyliczone zbiory, musimy sobie zdać sprawę z tego, jakimi ilościami poszczególnych pasz rozporządzamy, część bowiem zapasów pasz od chwili zbierania do dnia, w którym robimy preliminarz, została zużyta dla potrzeb domowych, dla inwentarza, na zasiewy, czy sprzedaż. Od zbiorów, więc musimy odjąć ilość zużytych czy sprzedanych produktów. Pozostałe zapasy po zabezpieczeniu odpowiedniej ilości zbiorów, ziemniaków na wyżywienie rodziny i zasiew rozdzielamy na inwentarz.

Dobrze zrobiony preliminarz polega nie tylko na obliczeniu, ile potrzebujemy, często bowiem potrzebujemy znacznie więcej niż posiadamy. Po uzgodnieniu zapasów z potrzebami domu oraz inwentarza dojdziemy do wniosku, czy mamy dokupić, albo co możemy sprzedać.

Zapotrzebowanie pasz obliczamy dla każdego gatunku inwentarza zależnie od wielkości i produktywności poszczególnych zwierząt. Zaczynamy od zwierząt pociągowych, biorąc pod uwagę wielkość koni oraz jakość wykonywanej pracy. Dla koni średniej wielkości w okresie pra-

cy lekkiej możemy przeznaczyć dzień nie: 3 kg owsa, 5 kg siana, 2 kg siewki. Dla bydła obliczamy zapotrzebowanie paszy na okres zimowy 200 dni. Odróżniamy paszę tzw. podstawową i produkcyjną. Na podstawową potrzeba takiej ilości paszy, która zapewni byt, czyli życie krowie cielnej lub dającej 3 l mleka bez strat dla jej organizmu. Na paszę podstawową dla krowy wagi około 400 kg potrzeba 8 kg buraków, 5 kg koniczyny, 3 kg słomy. W paszy produkcyjnej na każde 2,5 litra mleka ponad zabezpieczone 3 l. dajemy około 4 kg buraków i 2 kg koniczyny albo 1 kg otrąb.

Dla tuczników obliczamy zapotrzebowanie pasz następująco: chcąc utuczyc tuczniaka wagi 50 kg do 150 kg musimy osiągnąć przyrost 100 kg. Ponieważ na 1 kg przyrostu potrzeba średnio około 5 jednostek pokarmowych a więc na 100 kg — 500 jednostek. Gdy dajemy mleko chude, to ilość jednostek mleka odejmujemy od ogólnej ilości jednostek, a pozostałą ilość zabezpieczamy w połowie w ziarnie, w drugiej połowie w ziemniakach. 600 l. mleka chudego tj. 100 jedn. pokarm. 200 kg ziarna tj. 200 jednostek pokarm. 800 kg ziemniaków tj. 200 jednostek pokarm. Dla 20 kur dziennie przeznaczamy 1 kg ziarna, 1 kg otrąb, 1 kg ziemniaków.

W podobny sposób obliczamy ilość pasz dla reszty inwentarza, obliczając dawki na poszczególne okresy, a mnożąc je przez ilość dni, otrzymujemy ogólne zapotrzebowanie. Po obliczeniu na cały inwentarz sumujemy poszczególne produkty przeznaczone na dom, zasiew, porównujemy je z zapasami. Widzimy teraz, czy zapasy jakie posiadamy są wystarczające dla naszych potrzeb. Często po zabezpieczeniu paszy dla koni przekonamy się, że nie wiele pozostało nam zapasów dla innych zwierząt, nieraz lepiej będzie zdecydować się na sprzedaż koni i dążyć do utrzymania dobrych krow, które przy racjonalnym żywieniu mogą mleko dać i gospodarstwo obrobić. W razie braku pasz dla krow, lepiej nieraz zdecydować się na sprzedaż gorszej sztuki w jesieni. Oplacalniej jest wyczołwać mniej sztuk a dobrej jakości.

Przy preliminarzu musimy zwracać uwagę na to, iż za jedną paszę można otrzymać inną, odpowiedniejszą. Często więc sprzedaż zbytniej ilości słomy czy siana na dokupno paszy treściwej jest opłacalną rzeczą.

Dobrze zrobiony preliminarz umożliwi odpowiednio i równomierne żywienie inwentarza oraz właściwe uzyskanie pasz. Dobrze ułożony preliminarz pasz jest podstawą rozwoju gospodarki rolnej.

Bolesław Sobota

Insp. Oddz. Nasiennictwa przy Prez. WRN w Lublinie

Jakie ziarna — takie zbiory

Ziarno siewne powinno być zdrowe, celne, pozbawione nasion chwastów i innych zanieczyszczeń, jak piasek, kamyczki, słoma itp. Celem usunięcia z ziarna siewnego poślada, nasion chwastów oraz innych mechanicznych zanieczyszczeń, należy je dobrze oczyścić.

Ziarno siewne, by było dobrze doczyszczane, ma być oczyszczone na wialni, młynku i tryjerze. Każda bowiem z tych maszyn spełnia inne zadanie, w sumie zaś daje dopiero ziarno dobrze doczyszczane, nadające się do siewu.

Zadaniem wialni jest odczyszczenie wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń mechanicznych, a więc słomy, plew, resztek kłosów, grudek ziemi itp. Zadanie to spełnia wialnia na podstawie działania wiatru połączonego z działaniem ruchomych sił o różnej wielkości oczek. Użycie wialni konieczne jest, by doczyścić ziarno pochodzące z młocarni nie posiadającej czyszczenia. Wialnia sortuje jednocześnie ziarno wg wielkości, nie oddziela jednak ziarna na podstawie ciężaru. Należy uważać, by strumień zboża z kosza wysypywał się równomiernie i zajmował całą szerokość jego otworu, oraz by siła sortująca miała otwory jednakowej wielkości i średnicy, jak również, nie były pozaginane. Dlatego też w czasie pracy należy co jakiś czas czyścić je, tym częściej im więcej

domieszek znajduje się w czyszczonym ziarnie.

Wialnia jednak nie odczyszczają ziarn lekkich od cięższych, dorodnych tej samej wielkości od poślada, do oddzielenia tych ziarn stosuje się młynek. Działanie młynka polega na sile wiatru. Ziarna cięższe spadają bliżej wylotu, lekkie zaś wiatr nie sie dalej. Młynek jednak nie oddziela domieszek zbliżonych wielkością i ciężarem do czyszczonego ziarna, a różniących się jedynie kształtem, np. kłokol, wyka itp.

Do oddzielenia tego rodzaju domieszek trzeba użyć tryjera. Tryjer rozdziela nasiona wg ich wielkości i kształtu. Najłatwiej na nim oddzielić połowki ziarna oraz nasiona chwastów.

Główną częścią tryjera jest długi cylinder z grubej blachy, posiadający na wewnętrznej powierzchni okrągłe wyżłobione zagłębienia. Ziarno zboż, jako bardziej wydłużone, nie może się zmieścić w tych zagłębieniach, wobec czego część jego wypada na spód cylindra, który jest lekko pochylony, co powoduje obsuwanie się ziarna ku przodowi na zewnątrz cylindra. Natomiast ziarna okrągłe, jak i złamane mniej wystają z zagłębienia cylindra, wznoszą się wyżej i wpadają do osobnej rynienki, z której dostają się na zewnątrz tryjera. Tryjer wtedy dobrze będzie pracował, gdy strumień ziarna dostający się do cylindra nie jest zbyt wielki. Strumień winien być tak uregulowany, by każde ziarno dostało się do zagłębienia, wtedy właśnie nastąpić może oddzielenie ziarn normalnych od połamanych i zanieczyszczonych.

Chcąc otrzymać naprawdę dobre ziarno siewne, należy konieczne doczyścić je na tryjerze.

Poza tymi trzema maszynami czyszczącymi, są jeszcze inne, jak żmijka, która oddziela nasiona okrągłe, takie jak roślin strączkowych — wyki, grochu, łubinu itp. Wreszcie są bardzo skomplikowane maszyny czyszczące, jak Pelkus, Nensaat i inne, które czyszczą nasiona bardzo dokładnie. Maszyny te mają dużą dokładność, są jednak drogie i w zwykłym gospodarstwie nie miałyby co robić, a utrzymanie ich kosztowałoby zbyt wiele. Maszyny

Mgr Jan Płotnicki

Adiunkt Wydziału Rolnego U.M.C.S.

Przeglądy kwalifikacyjne rozplodników warunkiem podniesienia hodowli zwierząt

Jednym z zasadniczych warunków podniesienia rolnictwa na wyższy poziom, a tym samym i wsi polskiej jest jak największy rozwój hodowli zwierząt gospodarskich tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Do pracy tej muszą być wciągnięte szerokie rzesze rolników - hodowców i producentów, na których ciąży obowiązek wyżywienia kraju.

Jednym z najważniejszych czynników wpływających na podniesienie ilości i jakości naszego pogłowia jest ustawowy obowiązek przeprowadzania kwalifikacji rozplodników przez komisje. Uznawanie rozplodników wypływa z głębokich potrzeb rolnika - hodowcy.

Obecnie mamy ogólnie nadmiar rozplodników, lecz dobrych jest brak. W miejsce złych buhaj możemy wyhodować tyle samo dobrych krow. O ile weźmiemy dla przykładu, że w ten sposób powiększymy ilość krow w naszym województwie o 1000, to przy wydajności rocznej (300 dni doju) nawet takiej jak 2000 kg mleka osiągniemy 2.000.000 kg mleka. Licząc po

1,50 zł za 1 kg (za tłuszcz i mleko chude) w sumie otrzymamy 3.000.000 zł, a wartość krow nie będzie mniejsza od wyrugowanych buhaj. Powyższe cyfry mówią same za siebie.

Na dobór buhaja w hodowli i chowie należy zwrócić specjalną uwagę. Buhaj zdolny do skoku w przeciągu 1 roku może wydać 100 i więcej cieląt.

Polepszenie masowego pogłowia możemy dokonać tylko przez dobór odpowiednich rozplodników. Zle rozplodniki używane do pokrywania krow przyczyniają się do obniżenia jakości pogłowia i przez to przynoszą nieobliczalne straty. Na przeglądy kwalifikacyjne należy doprowadzać wszystkie rozplodniki w określonym czasie, co wypływa z ustawy oraz własnego interesu rolnika. Ustawa o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec w artykule 6 podaje: pokrywanie cudzych świń, krow i owiec dozwolone jest tylko rozplodnikami uznawanymi dla danego obszaru. Wyraz „rozplodnik” oznacza w rozumieniu niniejszej ustawy buhaja po ukończeniu 10 miesięcy życia, knurka po ukończeniu 6 miesięcy oraz tryka po ukończeniu 6 miesięcy.

Wyrazy „rozplodnik uznany” oznaczają w rozumieniu ustawy rozplodnika na którego właścicielowi wydane zostało świadectwo uznania (Art. 7.). Czyli pokrywanie cudzych krow, macior, owiec i kłaczy może odbywać się tylko rozplodnikami uznawanymi dla danego obszaru. Rozplodniki które nie zostały uznane, muszą być poddane wytrzebleniu w terminie do 4-tych tygodni od daty orzeczenia komisji kwalifikacyjnej. O tym ostatnim rygorze mówi dekret z dnia 25. VI. 1946 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 5 marca 1934 r. o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec. W razie nie wytrzeblenia rozplodnika w wyżej oznaczonym terminie, rozplodnik podlega przymusowemu wytrzebleniu na koszt i ryzyko właściciela.

Wiosenne przeglądy kwalifikacyjne rozplodników nie były należycie docenione przez hodowców, dlatego zachodzi konieczność urządzenia jesiennych dodatkowych przeglądów.

Tadeusz Twoniuk

Insp. Ochr. Roślin przy Prez. GRN w Kraśniku.

Jak zbierać rzepak jary

Pora sprzętu rzepaku jarego zależy od czasu jego siewu i warunków glebowo - klimatycznych danego rejonu produkcyjnego przypada przeważnie między 11 a 31 sierpnia. Do sprzętu rzepaku przystępujemy w momencie, gdy roślina nabiera koloru brunatno - złotego a jej nasiona zaczyna pokrywać się brunatnymi plamkami.

Najlepiej jest kosić rzepak snopowiązałką lub żniwiarką. Zębie rzepaku kosą jest uciążliwe i prowadzi do zwiększenia strat ziarna z powodu dużej ilości zgrabów. Najlepszy jest sprzęt rzepaku za pomocą snopowiązałki, która tnąc i wiążąc rzepak umożliwia w tym samym dniu ustawienie snopów w mendle i zagrabienie pola. Ma to bardzo ważne znaczenie, gdyż rzepak szybko dosycha po ścięciu. Wykonanie tych czynności w drugim dniu powoduje otwieranie się rzepaku i wysypywanie się nasion.

Z tych powodów sprząając rzepak żniwiarką możemy zmobilizować wszystkie siły, którymi rozporządza gospodarstwo, aby natychmiast po ścięciu rzepaku garście zostały powiązane powrośkami ze słomy żytniej i snopy ustawione w mendle, pole czysto zagrabione, a zgraby powiązane i ustawione.

Mendle rzepaczane budujemy inaczej niż ze zboża. Najlepiej jest ustawić snopy w następujący sposób: pierwszą warstwę snopków ustawiamy kłowiami do ziemi a na nich nakładamy drugą warstwę kłowiami do góry. W ten sposób kończyny chronimy przed bezpośrednim działaniem słońca i deszczem i zabezpieczamy je przed pękaniem i wysypywaniem się ziarna. Ustawione mendle należy okryć warstwą słomy i przewiązać powrośkami w celu ochronienia ich przed przewracaniem przez wiatry.

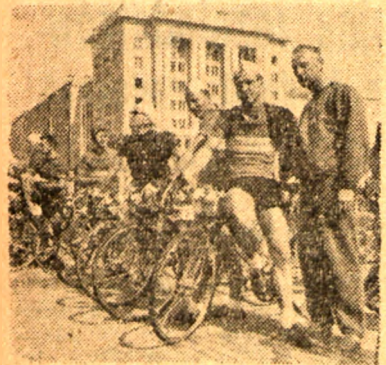
W razie niesprzyjającej pogody podczas sprzętu nie czekamy na całkowite obeschnięcie słomy, lecz rzepak wozimy i ustawiamy w wąskie sterty prześcielając jego warstwę suchą słomą żytnią. Podczas zwózki rzepaku należy zachować wszelkie środki ostrożności zapobiegające stratom ziarna. W tym celu wozy powinny być zaopatrzone w podwójne płachty żniwne. Jedną należy wycieścić wóz a drugą przyczepić jednym brzegiem do drabiny wozu od strony podawania. Na tę płachtę przewracamy mendle rzepaku i następnie podajemy snopy na wóz. W ten sposób ziarno osypujące się podczas tej czynności opada na płachtę. Również przy młocarniach i stertach należy w pełni stosować podkładanie płacht żniwnych.



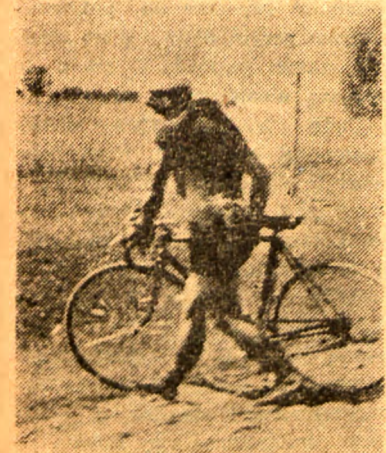
Z przeglądu buhaj w Hrubieszowie.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Sport w obiektywie



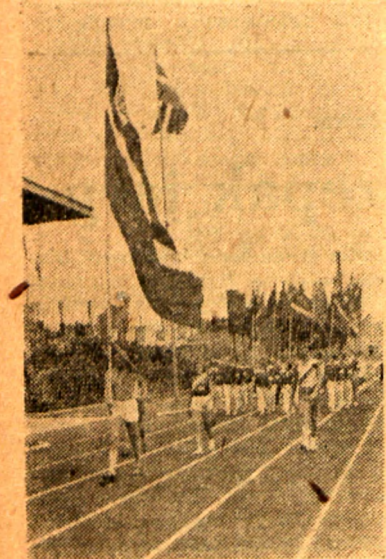
Kolarze na Placu Konstytucji w Warszawie przed startem do IX Wyścigu Dookoła Polski.



Wrzesiński zwycięzca trzech etapów Wyścigu Dookoła Polski miał wyraźnego pecha. W II etapie na 80 km ma defekt gumy.



Drugie centralne zawody strzeleckie o mistrzostwo zrzeszeń sportowych w Szczecinie przyniosły 7 nowych rekordów Polski. Na zdjęciu Mieczysław Mazurek mistrz Polski w strzelaniu z łuku.



Uroczyste otwarcie Letniej Spartakiady Wojska Polskiego na stadionie CWKS w Warszawie. Na zdjęciu fragment defilady zawodników.

Wyniki V etapu Wyścigu dookoła Polski

1. Wójcik 5:25,24. 2. Liszkiewicz 5:28,11. 3. Lasak 5:28,15. 4. Klubiński 5:28,16. 5. Czyż 5:28,20. Od 6-10. Drażkowski, Kapiak, Siwercz, Ulik i Wyglenda wszyscy w czasie 5:28,20. 11. Włockowski 5:28,25. 12. Wandor 5:28,30. 13. Zdunek 5:28,31. 14. Mallnowski 5:28,37. 15. Chwiendacz 5:29,24. 16. Wrzesiński 5:32,05. 17. Nowoczek 5:32,06. 18. Salyga ten sam czas. 19. Cuch ten sam czas. 20. Hadasik ten sam czas.

IV Etap Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski - Bydgoszcz - Poznań (114 km)

Wrzesiński zdobywa złotą koszulkę przodownika wyścigu

Po raz trzeci zwycięzcą etapowym wyścigu dookoła Polski został Wrzesiński, wygrywając IV etap z Bydgoszczy do Poznania (114 km) w czasie 4:10:12. W sekundowych odstępach za nim przybyli na metę Klubiński, Drażkowski, Liszkiewicz, Wójcik, Chwiendacz i M. Włockowski. Wrzesiński dzięki temu zwycięstwu zdobył złotą koszulkę przodownika wyścigu. Drużynowo etap wygrał CWKS I w czasie 12:30:47 przed Gwardią 12:34:59.

Spartakiada Wojska Polskiego

W dalszym ciągu Letniej Spartakiady Wojska Polskiego rozegrano następne konkurencje lekkoatletyczne i pływackie. Zakończony został również turniej piłki nożnej.

Należy stwierdzić, że poziom wyników jest w tym roku bardziej wyrównany, niż w roku ub.

W biegu na 3000 m. z przeszkodami Krzyszkowiak ustanowił rekord WP czasem 9:17,0.

W pozostałych konkurencjach lekkoatletycznych uzyskano wyniki:

Skok w dal kobiet - finał 1) Jesionowska (Warszawa) 5,17.

200 m kobiet - finał 1) Olejnik (Wrocław) - 27,1

Rzut dwukrotnie kobiet - finał 1) Skrzetuska (CWKS) - 32,57.

Konkurencje mieszki - finały 400 m 1) Płewa (Kraków) 50,9.

110 m ppł. 1) Bugala (Wrocław) 15,7.

1500 m 1) Kleczewski (Warszawa) - 3:58,6

Trójskok 1) Drozd (Warszawa) 13,85.

Sztafeta 4x100 m: 1) Warszawa - 44,1

W wieloboju oficerskim (1500 m, gimnastyka, strzelanie, pływanie, rzut granatem) zwyciężył Baglański (ICMon) 19,5 pkt

Zespołowo pierwsze miejsce w wieloboju zdobył Wrocław - 52 pkt, przed Warszawą - 59 pkt, i Krakowem - 68 pkt

W sobotę 23 bm. zakończyły się na pływalni CWKS konkurencje pływackie. W ostatnim dniu zawodów Minartowicz (Lotnictwo) pobili w półfinale rekord WP na 300 m na boku wynikiem 4:21,1, a sztafeta Warszawy płynąca na 4x200 m st. dow. w składzie: Kociszewski, Jaworski, Jera, Mroczkowski również nobilita rekord WP dobrym wynikiem 9:38,4

W trzech ostatnich meczach turnieju piłkarskiego Wrocław pokonał Warszawę 4:1. Lotnictwo wygrało z Marynarką 5:1, a Bydgoszcz zwyciężyła Kraków 5:2

Mistrzostwo Spartakiady WP w piłce nożnej zdobyła wrocławskie drużyna Bydgoszczy - 8 pkt, przed Wrocławiem - 7 pkt, i Lotnictwem - 6 pkt.

Trasa IV etapu była ciężka. Przejmujące zimno i przeciwny wiatr dały się kolarzom dotkliwie we znaki. W Bydgoszczy tłumy mieszkańców miasta serdecznie żegnały kolarzy. Początkowo tempo jest dobre. Zaraz za miastem kolarze dzielą się na kilka grup.

Czołówka składa się z 12 zawodników: Kapiak, Wójcik, Drażkowski, Walliszewski, M. Włockowski, Klubiński, Liszkiewicz, Ulik, Wrzesiński, Czyż, Hadasik, Gabrych, Wyglenda i Chwiendacz.

Lotny finisz w żnie wygrywa Wójcik. Tempa nie wytrzymują Hadasik, Kapiak, Wyglenda i Czyż. Czwórka ta zostaje w tyle. Lotny finisz w Gnieźnie wygrywa ponownie Wójcik (81 km).

Czołówka jedzie teraz wolno, szykując się do decydującej rozgrywki na finiszu. Na 33-cim km przed Poznaniem Ulik ma defekt gumy i zostaje w tyle. Za chwilę to samo spotyka Gabrycha.

Meta jest już blisko. Czołowa szódemka wpada na ulice miasta. Tłumy mieszkańców Poznania gorąco mi oklaskami nagradzają piękną walkę naszych najlepszych szosowców.

Na stadionie na czele grupy są: Klubiński i Wrzesiński. Na ostatnim wirażu Wrzesiński miją Klubińskiego i kończy zwycięsko etap. W 4

Śląsk - Pekin (5:1)

Rozegrany w piątek 22 bm. na stadionie chorzowskiej Unii międzynarodowy mecz piłkarski Śląsk - Pekin zakończył się zwycięstwem Śląska 5:1 (4:1).

Z mistrzostw świata w Moskwie

Dwa zwycięstwa naszych siatkarzy Polki prowadzą w turnieju siatkarskim kobiet

W piątek 22 bm. w Moskwie po jednodniowej przerwie w rozgrywkach rozpoczęły się finałowe spotkania drużyn męskich o mistrzostwo świata w siatkówce. Rozegrano również trzy dalsze spotkania drużyn kobiecych.

Drużyny Polskie - męska i kobieca - spotkały się z reprezentacjami Indii, odnosząc dwa zwycięstwa.

Pierwszy set spotkania drużyn męskich, mimo, iż zakończył się zwycięstwem siatkarzy polskich - 15:12, był raczej wyrównany. Zawodnicy nasi górowali nad przeciwnikiem i odnieśli łatwe zwycięstwo - 3:0 (15:1, 15:4, 15:1).

Bardziej wyrównany przebieg miało spotkanie Polek z drużyną rumuńską. Szczególnie, zacięte były pierwsze dwa sety, po których ambitnie grające Polki zyskiwały przewagę i dzięki lepszej technicznie grze wygrywały spotkanie 3:1 - (15:10, 11:15, 15:5, 15:7).

Duże zainteresowanie wzbudziło spotkanie drużyn kobiecych ZSRR - Czechosłowacja. Po pięknej grze zdecydowane zwycięstwo odniosły siatkarki radzieckie, pokonując Czechosłowację w trzech setach - 15:10, 15:5, 15:8. Najlepszą zawodniczką w tym spotkaniu była doskoła lekkoatletka - Czudina.

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich padły następujące wyniki: Liban - Finlandia 3:1 (15:5, 15:4, 10:15, 15:3). Bułgaria - Rumunia 3:1 (18:14, 12:15, 18:14, 15:9). Czechosłowacja - Węgry 3:2 (13:15, 15:11, 15:13, 9:15, 5:15). W rozgrywkach siatkarek Bułgaria pokonała Węgry 3:1 (15:5, 9:15, 15:12, 15:10), a Grecja - Indie 3:0.

W turnieju kobiet prowadzi Polska, która posiada po czterech spotkaniach 4 pkt, przed ZSRR - 3 spotkania 3 pkt, i Czechosłowacją - 4 spotkania 3 pkt.

wadzenie uzyskują siatkarze radzieccy, wygrywając - 15:12.

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich uzyskano wyniki: Liban - Izrael - 3:2 (15:17, 12:15, 15:9, 16:14, 16:14). Czechosłowacja - Francja 3:0 (15:10, 15:6, 15:6).

W spotkaniach drużyn kobiet ZSRR pokonała Rumunię 3:0 (15:5, 15:3, 15:7), a Czechosłowacja Francję 3:0 (15:4, 15:1, 15:0).

W sobotę 23 bm. siatkarze nasi spotkali się z drużyną Izrael. Polacy wyraźnie górowali nad przeciwnikiem i odnieśli łatwe zwycięstwo - 3:0 (15:1, 15:4, 15:1).

Bardziej wyrównany przebieg miało spotkanie Polek z drużyną rumuńską. Szczególnie, zacięte były pierwsze dwa sety, po których ambitnie grające Polki zyskiwały przewagę i dzięki lepszej technicznie grze wygrywały spotkanie 3:1 - (15:10, 11:15, 15:5, 15:7).

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich padły następujące wyniki: Liban - Finlandia 3:1 (15:5, 15:4, 10:15, 15:3). Bułgaria - Rumunia 3:1 (18:14, 12:15, 18:14, 15:9). Czechosłowacja - Węgry 3:2 (13:15, 15:11, 15:13, 9:15, 5:15). W rozgrywkach siatkarek Bułgaria pokonała Węgry 3:1 (15:5, 9:15, 15:12, 15:10), a Grecja - Indie 3:0.

W turnieju kobiet prowadzi Polska, która posiada po czterech spotkaniach 4 pkt, przed ZSRR - 3 spotkania 3 pkt, i Czechosłowacją - 4 spotkania 3 pkt.

Mistrz Polski Sliwa jednym z najlepszych na Olimpiadzie

W dalszym ciągu Olimpiady Szachowej drużyna polska, która zakwalifikowała się do finału B rozegrała w nim pierwsze spotkanie z Austrią. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. Tarnowski remisował z Lokwencem, Plater remisował z Poschanko, Sliwa wygrał z Beni, a Grynfeld przegrał z Aurem.

Ponadto drużyna polska zmierzyła się z jednym z faworytów grupy B Izraelem. Podobnie jak w rozgrywkach eliminacyjnych i tym razem mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Tarnowski przegrał z Czerniakiem, Pytlakowski uległ Orenemu, Plater wygrał z Poradhem. Sliwa pokonał zdecydowanie Aloni. Mistrz Polski Sliwa ma w chwili obecnej jeden z najlepszych indywidualnych wyników na olimpiadzie, a mianowicie - 6,5 pkt. z siedmiu granych partii.

W grupie A spotkanie ZSRR - USA zakończyło się wynikiem 2:2.

Woźniak zwycięzcą IV wyścigu pocztowców

Wczoraj odbył się IV doroczny wojewódzki wyścig kolarski pocztowców. Trasa wyścigu wynosiła 30 km. Wyścig ten miał na celu wyłonienie 6 najlepszych zawodników, którzy w dniu 31 sierpnia wezmą udział w Centralnym Wyścigu Pocztowców w Warszawie.

Na starcie stanęło 29 zawodników, wśród których nie zabrakło zeszlórocznego zwycięzcy - Mieczysława Sulka z Puław.

O godz. 11.10 kolarze ruszyli ze startu honorowego z przed gmachu Poczty w Lublinie. Start ostry odbył się na szosie kraśnickiej. Kolarze z miejsca wzięli duże tempo i po 2 km rozciągnęli się w długi szereg. Na czele jedzie Kwiatkowski z PTSE Lublin. Jadący za nim Tomaszewski, Sulek i Woźniak dochodzą go na ósmym kilometrze i jadą teraz razem. Zmieniają się co chwilę w prowadzeniu i coraz bardziej oddalają się od pozostałych kolarzy. Trasa wyścigu jest dobra, ale duży wiatr utrudnia zawodnikom rozwinięcie większej szybkości. Kolarze o słabszej kondycji pozostają w tyle. Zawodnicy coraz bardziej rozciągają się. Długi, barwny korowód ciągnie się na przestrzeni półtora kilometra. Na półmetek wpada pierwszy

Woźniak, tuż za nim Kwiatkowski, następnie Sulek i Tomaszewski. Czwórka ta ma na półmetku około 900 metrów przewagi nad pozostałymi kolarzami.

W drodze powrotnej zawodnicy mają cały czas wiatr z tyłu. Tempo wyścigu wzmagają się. Szybkość dyktuje Kwiatkowski. Niedaleko punktu kontrolnego dochodzi go Woźniak, jakiś czas jadą razem, następnie ten ostatni szybkim zrywem ucieka Kwiatkowskiemu i powiększa stale dystans, dzielący go od groźnego rywal. Na metę pierwszy wpada Woźniak.

Wyścig ukończyło 26 kolarzy. Organizacja zawodów dobra. Opiekę lekarską sprawował dr Waldemar Zieliński.

- Wyniki techniczne zawodów:
- 1) Stanisław Woźniak (Chełm) - 54 min.
 - 2) Bogdan Kwiatkowski (PTSE Lublin) - 55 min. 30 sek
 - 3) Eugeniusz Tomaszewski (Łuków) - 56 min.
 - 4) Stanisław Matyjaszczyk (Lubartów) - 56 min. 0,2 sek.
 - 5) Mieczysław Sulek (Puławy) - 56 min. 0,3 sek.
 - 6) Tadeusz Mazur (Biała Podl.) - 57 min 10 sek.

S. K.

SZACHY

Gambit hetmana
GAWLIKOWSKI - CIEJKA
drużynowe mistrzostwa Polski, Zakopane, 1952

1. d2-d4, d7-d5, 2. c2-c4, c7-c6, 3. Sg1-f3, e7-e6, 4. e2-e3, f7-f5, 5. Gf1-d3, Gf8-d6, 6. Hd1-c2, Hd8-f6, 7. Sbl-c3, Sg8-e7 (?), 8. b2-b3, Sb8-d7, 9. Gcl-b2, O-O, 10. O-O-O b7-b6, 11. Kcl-b1, Gc8-b7, 12. h2-h3, Kg8-h8, 13. g2-g4, Se7-g8, 14. g4xf5, e6xf5, 15. Wh1-g1, Sg8-h6, 16. Wg1-g5, Wf8-f7, 17. Wd1-g1, Sd7-f8, 18. Sf3-e5!, Gd6xe5, 19. d4xe5, Hf6-e6, 20. Sc3-e2, Hef-d7(?), 21. Wg5xg7!, Sf8-e6, 22. Wg7-g3, Wg8-f8, 23. Se2-f4, Sh6-g8(?), 24. Gd3xf5! Czarne poddały się.

Obrona sycylijska
ASZTRONAS (Węgry) - GADALIŃSKI (Polska)

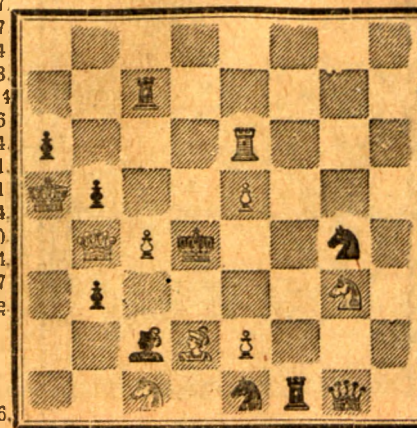
1. e2-e4, c7-c5, 2. Sb1-c3, Sb8-c6, 3. g2-g3, g7-g6, 4. Gf1-g2, Gf8-g7, 5. d2-d3, d7-d6, 6. Gcl-e3, e7-e6, 7. Hd1-d2, Wa8-b8, 8. Sg1-e2, Sg8-e7, 9. Ge3-h6, Gg7-f6, 10. O-O, Sc6-d4, 11. Se2-cl, Se7-c6, 12. h2-h3, g6-g5(!), 13. Sc3-d1, e8-e5(!), 14. c2-c3, Sd4-e6, 15. f2-f4, e5xf4, 16. g3xf4, Se6xf4, 17. Wf1xf4, g5xf4, 18. Gh6xf4, Wh8-g8, 19. Kgl-h1, Gf6-e5, 20. Gf4xe5, Sc6xe5, 21. Sc1-e2, Hd8-h4, 22. Hd2-f4, Hh4-e1+, 23. Se2-g1, Ge8xh3(!), 24. Sd1-e3, Helxal, 25. d3-d4, c5xd4, 26. c3xd4, Gh3xg2+, 27. Se3xg2, Ha1xb2. Białe poddały się.

Obrona Nimzowitscha
BOTWINNIK - CAPABLANCA
Amsterdam 1935.

1. d2-d4, Sg8-f6, 2. c2-c4, e7-e6, 3. Sb1-c3, Gf8-b4, 4. e2-e3, d7-f5, 5. a2-a3, Gb4xc3+, 6. b2xc3,

c7-c5, 7. c4xd5, e6xd5, 8. Gf1-d3!, O-O, 9. Sgl-e2, b7-b6, 10. O-O, Gc8-a6, 11. Gd3xa6, Sb8xa6, 12. Gcl-b2, Hd8-d7, 13. a3-a4, Wf8-e8, 14. Hd1-d3!, e5-e4, 15. Hd3-c2, Sa6-b8, 16. Wa1-e1!, Sb8-c6, 17. Se2-g3!, Sc6-a5, 18. f2-f3!, Sa5-b3, 19. e3-e4!, Hd7xa4, 20. c4-e5, Sf6-d7, 21. Hc2-f2, g7-g6, 22. f3-f4, f7-f5!, 23. e5xf6, Sd7xf6, 24. f4-f5, Wg8xe1!, 25. Wflxe1, Wa8-e8, 26. Wel-e6!, We8xe6, 27. f5xe6, Kg8-g7, 28. Hf2-f4, Ha4-e8, 29. Hf4-e5, He8-e7, 30. Gb2-a3!, He7xa3, 31. Sg3-h5+, g6xh5, 32. He5-g5+, Kg7-f8, 33. Hg5xf6+, Kf8-g8, 34. e6-e7!, Ha3-cl+, 35. Kgl-f2, Hcl-c2+, 36. Kf2-g3, Hc2-d3+, 37. Kg3-h4, Hd3-e4+, 38. Kh4xh5, He4-e2+, 39. Kh5-h4, He2-e4+, 40. g2-g4, He4-cl+, 41. Kh4h5. Czarne poddały się.

E. Palasz



Mat w 2 pos.